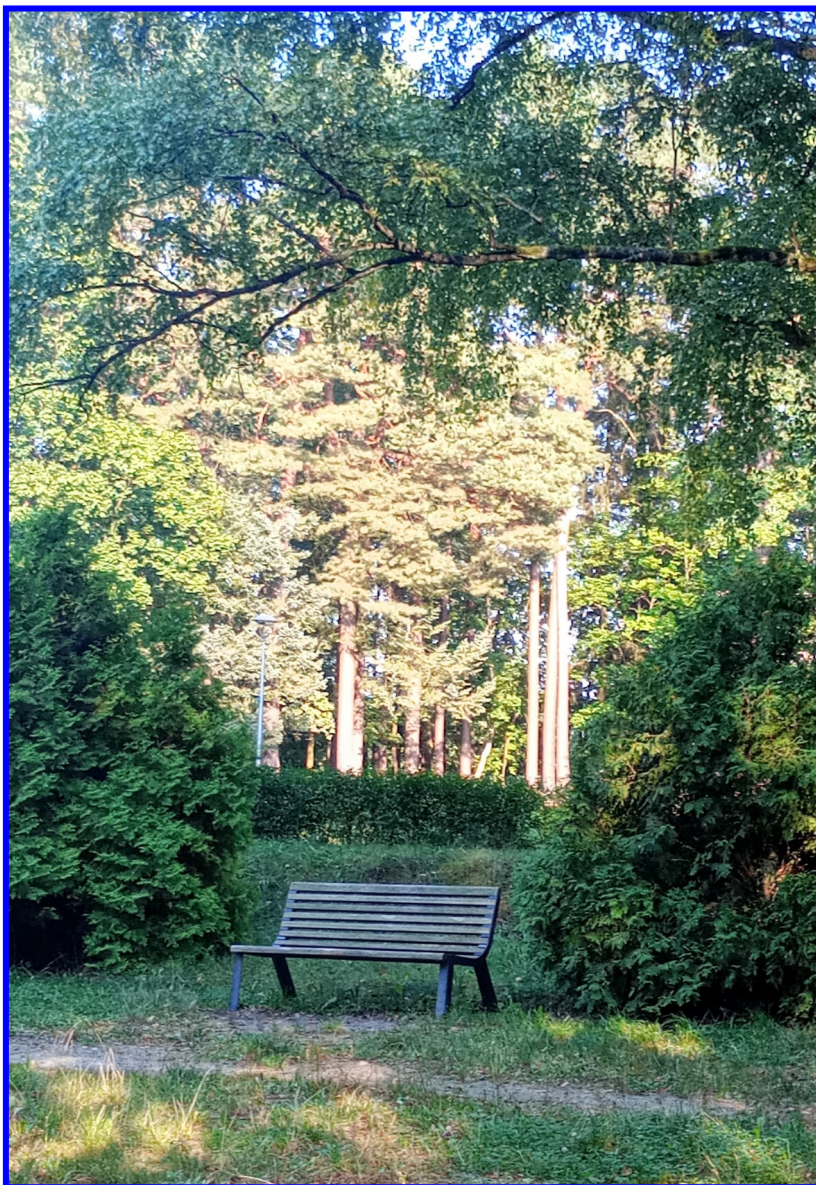




Olsztynski Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE



Mądrości z palmowego liścia

Ni podarkiem, ni przysięgą,
ni szczerością, ni pokorą,
ani klingą, ani księgą,
z kobietą zawsze niesporo.

Pijak, lekkoduch, ,
w pośpiechu, pocie, głodzie, gniewie,
Tchórzliwy, chciwy, zakochany,
o przykazaniach żadnych nie wie.

Mahabharata

jeden z dwóch głównych hinduistycznych poematów epickich

WRZESIEŃ

Duda

- o składce na powodzian

Fiedorowicz

- o pomocy powodzianom

Oszczęda

- o przeliczeniu emerytur

Kaczor

- o ulgach na PKP

Kowalewicz

- o spotkaniu seniorów

- od redakcji

Osiński

- o oszustwach

Mikołajczyk

- o odejściach policjantów

Świętochowicz

- o tym co na emeryturze

Rapicki

- o oprawcach

różnej maści

Kostrzewski

- o podwyżkach

emerytalnych

Matus

- o wieku emerytalnym

Landowski

- o szlaku kajakowym

Kućko

- o Wisłoujściu

Sieradzki

- o III Wojnie Światowej

Kublik

- kogo słucha prezydent

Sprawą oczywistą jest, że opinie i poglądy zawarte w publikowanych w OBI tekstach, są osobistymi opiniami i poglądami ich autorów

Spis treści miesięcznika

2. Od Redakcji – Jerzy K. Kowalewicz
3. Decyzja Prezesa ZG SEiRP w sprawie przeprowadzenia zbiórki na rzecz powodziarzy – Antoni Duda
4. Informacja z Lidzbarskiego Koła SEiRP – Lucjan Fiedorowicz
5. Sąd przywrócił ubezpieczonemu świadczenie – Anna Oszczęda
6. Jakże zniżki dla emerytów w PKP! – Dominika Kaczor
9. Spotkanie stowarzyszeń senioralnych Olsztyna – Jerzy K. Kowalewicz
10. Uwaga oszust! Nie wierzyłem własnym oczom, jakie pismo dostałem od „policji” – Karol Osiński
11. Uwaga oszustwo! Mówiła, że potrafiła kobietę w ciąży... - onef.pl
12. Kto odchodzi z Policji? – Dominik Mikołajczyk
13. Odkryłem coś, o czym nie miałem pojęcia – Małgorzata Świąchowicz
18. Od Redakcji – Jerzy K. Kowalewicz
19. Oprawcy wszelkiej maści... - Adam M. Rapicki
25. Podwyżki dla 10 mln emerytów i rencistów będą szybciej rekompensować inflację – Leszek Kostrzewski
27. Efektywny wiek emerytalny w górę. – Linda Matus
30. Absurdy prawne – wybór redakcji
31. Szlakiem „Pięciu Rzek i Czterech Jezior” – Józef Landowski
32. Emeryci z Braniewa w Gdańsku – Tadeusz Kućko
34. „Trzecia Wojna Światowa” – Andrzej Sieradzki
43. Kogo słucha teraz prezydent? – Agnieszka Kublik

Od Redakcji

Mamy w Polsce powódź! Katastrofa, która dotknęła milionów Polaków i ich rodziny. Sami sobie nie poradzą, nie poradzą w utrzymaniu się na powierzchni życia bez pomocy nas wszystkich, którzy mamy serca i chcemy się nimi dzielić.

Zarząd Główny SEiRP prosi więc o taką pomoc wystosowując do swoich członków i ich rodzin taki oto apel:

Szanowni Państwo!

Uprzejmie informuję, że Prezes Zarządu Głównego SEiRP - Antoni Duda podjął decyzję o uruchomieniu zbiórki pieniężnej z przeznaczeniem na pomoc dla osób poszkodowanych powodzią - treść decyzji w załączniku. (na stronie: **nr 3.**

Wszystkich zainteresowanych osobistym wsparciem finansowym pomocy dla osób dotkniętych powodzią prosimy o wpłaty na konto:

Zarządu Głównego Stowarzyszenia
Emerytów i Rencistów Policyjnych,
ul. Domaniewska 36/38,
02-672 Warszawa
z dopiskiem „Powódź”
na konto w BGŻ BNP Paribas:
56 2030 0045 1110 0000 0412
8290

<https://seirp.pl/darowizny/>

Panie i Panów Prezesów!

Zarządów Oddziałów Wojewódzkich i Okręgowych, Zarządów Kół proszę o upowszechnienie idei zbiórki wśród naszych członków i sympatyków oraz o ewentualną koordynację i fizyczną pomoc w jej przeprowadzeniu.

Z wyrazami szacunku!

Jan Gaładyk

Biuro Zarządu Głównego SEiRP

STOWARZYSZENIE
EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD GŁÓWNY
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 36/38
REGON: 810527743, NIP 8512442679
-1-

Warszawa, 17 września 2024 r.

Decyzja

Prezesa ZG SEiRP z dnia 17 września 2024 roku
w sprawie przeprowadzenia zbiórki pieniężnej na rzecz osób pokrzywdzonych
i poszkodowanych przez powódź wywołaną we wrześniu 2024 roku niżem
genueńskim Boris w południowo-zachodnich regionach Polski.

§ 1

Działając na podstawie § 19 ust. 3 Statutu Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych zarządzam zbiórke pieniężną z przeznaczeniem na pomoc dla osób poszkodowanych w wyniku powodzi wywołanej niżem genueńskim Boris w południowo-zachodnich regionach Polski.

§ 2

Wszyscy zainteresowani i chętni do osobistego wsparcia finansowego pomocy dla Koleżanek i Kolegów pokrzywdzonych i poszkodowanych powodzią mogą dokonać wpłat na konto: Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, ul. Domaniewska 36/38, 02-672 Warszawa – z dopiskiem „Powódź”, konto w BGŻ BNP Paribas: **56 2030 0045 1110 0000 0412 8290**.

§ 3

Decyzja wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PREZES
ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Antoni Duda

Informacja z Lidzbarskiego Koła SEiRP.

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie informację o zarządzeniu zbiórki rozesłał na do wszystkich Koleżanek i Kolegów, a jednocześnie uchwałą nr 2 przekazał stosowną - mam nadzieję, kwotę na konto ZG SEiRP

Dzień dobry!

W sprawie apelu o wsparcie powodzian. 16 września br. nawiązałem kontakt z wolontariuszem pracującym w przychodni rodzinnej "Eskulap" w Lidzbarku Warm., który poinformował mnie, że w tej właśnie przychodni od następnego dnia będzie zbierana pomoc rzeczowa dla powodzian. Znany mi Wolontariusz świadomie zrezygnował ze zbiórki pieniężnej, twierdząc, że jest to zbędny kłopot a powodzianie już teraz potrzebują wody pitnej, środków czystości,

chemię gospodarczą, żywności długoterminowej, łopaty, rękawice robocze itp. Ów wolontariusz ma busa, którym wcześniej z kolegą woził pomoc na Ukrainę i tym busem jeszcze w tym tygodniu pierwszą partię pomocy rzeczowej dla powodzian ma zawieźć do Łądka Zdroju. Jeszcze tego samego dnia tj. 16.09.2024 r SMS-em rozesłałem apel do koleżanek i kolegów z Lidzbarskiego Koła SEiRP by stanęli na wysokości zadania i nie szczędzili swej hojności ludziom w potrzebie -powodzianom. Tylko w ciągu dwóch dni, zaledwie kilkoro naszych członków dostarczyło tyle darów, że wystarczyły prawie na jeden transport towarowym busem. Jest mi wiadome, że wartości zakupów środków pomocowych od poszczególnych koleżanek i kolegów wynosiły od 100 do ok.300 zł. Zbiórka nadal jest prowadzona tej sprawie nie prowadzę żadnej ewidencji gdyż jest to akcja dobrowolna.

Pozdrawiam;

*Lucjan Fiedorowicz
-Prezes Zarządu Koła SEiRP
w Lidzbarku Warm.*



Okres wakacyjny wprawdzie się kończy, ale sporo jest wciąż pytań i prośb w sprawach związanych z ulgami przysługującymi emerytom i rencistom na przejazdy środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pospiesznych i ekspresowych. W związku z tym na stronie 6 zamieszczamy pełne - wyjaśnienie przepisów i zasad obowiązujących przy korzystaniu z ulg.





Patroni medialni akcji

SERCE 2022

WOLNE MEDIA

OLSZTYŃSKI
Biuletyn Informacyjny

Strajk.eu

TRYBUNA

P
Przegląd

Sąd przywrócił ubezpieczonemu świadczenie.

Informacja Przewodniczącej Zespołu Prawnego BM RP- mec. Anny Oszczęda. - Bractwo Mundurowe RP

W dniu dzisiejszym (27 września 2024 r. - przyp. OBI) zapadł pierwszy korzystny wyrok w sprawach prowadzonych w naszej kancelarii zainicjowanych wnioskiem ubezpieczonego o ponowne przeliczenie wysokości emerytury policyjnej na podstawie art. 33 ustawy zaopatrzeniowej. Sąd przywrócił ubezpieczonemu świadczenie z tytułu emerytury policyjnej w wysokości sprzed 1 października 2017 roku. Co istotne, jest to postępowanie na wniosek, które można stosować w stosunku do **osób, które dopuściły do uprawomocnienia swoich decyzji emerytalnych i rentowych** (wydanych po wejściu w życie ustawy represyjnej) w szczególności nie zaskarżając ich w ustawowym terminie. Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt. 1 ustawy zaopatrzeniowej, organ może uchylić lub zmienić decyzję ustalającą prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokość świadczeń pieniężnych m.in. w sytuacji gdy zostaną przedstawione nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności faktyczne, które mają wpływ na prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia. W sprawach z odwołań emerytalnych i rentowych organ rentowy opiera się wyłącznie na informacji o przebiegu służby, która została wydana tylko na podstawie formalnego przyporządkowania, bez badania dokumentów, akt osobowych itp. Z akt osobowych ubezpieczonego musi wynikać, że we wskazanym okresie indywidualne czyny ubezpieczonego przesądzają o służbie na rzecz państwa totalitarnego. Jeśli z akt osobowych taki fakt nie może być wyinterpretowany, tak jak w niniejszej sprawie (żołnierz WOP), to organ rentowy narusza art. 33 ustawy poprzez błędną wykładnię wszczęcie z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia

wysokości świadczenia z tytułu renty i emerytury pomimo braku wystąpienia jakichkolwiek przesłanek ustawowych ku temu, a także bez przeprowadzenia wymaganego postępowania dowodowego. W konsekwencji sąd w sposób prawidłowy przywrócił ubezpieczonemu świadczenie emerytalne sprzed 1 października 2017 r. Co istotne, sąd przywrócił świadczenie od dnia wniesienia wniosku o ponowne przeliczenie.

*Informacja Przewodniczącej Zespołu Prawnego
BM RP- mec. Anny Oszczęda.*

Krótką refleksja.

Zołnierz WOP poznał panią mecenas w trakcie Konferencji w Katowicach <https://bractwomundurowerp.pl/katowice-30-maja-2023r-mundurowi-dla-demokracji-najwieksze-wydarzenie-srodowisk-mundurowych-w-roku-wyborczym-chcemy-wiedziec-a-ty/>. Zrezygnowany i niewierzący w sukces, przyjechał tam, aby prosić o pomoc. Gdyby nie ta okoliczność i wydarzenie, nigdy nie odzyskał by skradzionej emerytury. Hejterzy Bractwa, czyli stałe grono „wspierających nas inaczej”, rozpisywali się wtedy na forach internetowych[...] po co ta konferencja[...] krytykując, jak to na „rodzimych pisiorów” przystało wszystko co związane z jakąkolwiek naszą aktywnością. Otóż oświadczam wam, że jeżeli nawet jedna osoba doczekała sprawiedliwości, to warto było.

*W imieniu Redakcji Bractwa Mundurowego RP-
Mario*

Jakie zniżki dla emerytów oferuje PKP?

[Bilet seniora PKP – jakie są zniżki i warunki dla emeryta? \(seniore.pl\)](#)

Seniorzy stanowią ważną grupę pasażerów w komunikacji krajowej, dlatego przewoźnicy kolejowi oferują im atrakcyjne zniżki. Zebraliśmy konkretne informacje na temat dostępnych ulg dla osób starszych, emerytów i rencistów w polskiej kolei. Z tymi zniżkami podróżowanie pociągami staje się dostępne dla każdej osoby starszej.

DOMINIK KACZOR

12 MARCA, 2024, AKTUALIZACJA: 9 WRZEŚNIA, 2024

Bilet seniora PKP – atrakcyjna oferta dla osób powyżej 60 roku życia

PKP Intercity wychodzi naprzeciw potrzebom starszego pokolenia. Oferuje bilet seniora z 30% zniżką dla wszystkich osób powyżej 60. roku życia. Ta oferta obowiązuje na krajowych pociągach przewoźnika, włączając w to wszystkie typy pociągów PKP Intercity, takie jak TLK, IC, EIC oraz EIP (Pendolino). Zniżka obejmuje zarówno bilet jednorazowy, jak i bilety okresowe, co daje seniorom swobodę w planowaniu podróży.

Z tej oferty mogą skorzystać wszyscy seniorzy, bez względu na obywatelstwo. To szczególnie ważne dla osób odwiedzających Polskę z zagranicy. Bilet seniora **można nabyć w kasie biletowej, przez Internet lub bezpośrednio u konduktora** w pociągu, co czyni proces zakupu wygodnym i dostępnym dla każdego.

Ustawowe ulgi dla emerytów i rencistów – co warto wiedzieć?

Oprócz biletu seniora polskie prawo przewiduje również specjalne ulgi usta-

wowe dla emerytów i rencistów. Ta oferta umożliwia skorzystanie z dwóch przejazdów w ciągu roku kalendarzowego ze zniżką 37% na bilety jednorazowe w 2 klasie. Warto pamiętać, że podróż w obie strony to oddzielne przejazdy, więc można zaplanować jedną dłuższą wycieczkę lub dwie krótsze w ciągu roku.

Uprawnieni są emeryci, renciści oraz ich współmałżonkowie pobierający zasiłki rodzinne. By skorzystać z tej ulgi, konieczne jest posiadanie specjalnego zaświadczenia wydawanego przez uprawnione organizacje, w tym:

- Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów
- Regionalne komisje emerytów i rencistów NSZZ “Solidarność”
- Niezależny Krajowy Związek Zawodowy w Polsce “Solidarność Weteranów Pracy”
- Oddziały terenowe Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów “Solidarność – 80”
- Oddziały wojewódzkie Stowarzyszenia Emery-

tów i Rencistów Policyjnych

- Zarządy wojewódzkie Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa Rzeczypospolitej Polskiej
- Okręgowe sekcje emerytów i rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego
- Związek Zawodowy Pracowników Najwyższej Izby Kontroli
- Zarządy i koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego
- Terenowe jednostki Krajowego Związku Emerytów i Rencistów Służby Więziennej

Ta lista obejmuje szerokie spektrum organizacji, co zwiększa dostępność ulgi dla różnych grup emerytów i rencistów.

Regionalni przewoźnicy i ich propozycje dla starszego pokolenia

Nie tylko PKP Intercity oferuje tańsze bilety dla seniorów. Wielu regionalnych przewoźników ma własne, często bardzo atrakcyjne propozycje, które warto wziąć pod uwagę przy planowaniu podróży.

- Warszawska Kolej Dojazdowa oferuje 50% zniżki na wszystkie rodzaje biletów, w tym bilety jednorazowe i okresowe.
- Koleje Mazowieckie proponują 35% rabatu na

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

przejazdy, co jest szczególnie korzystne dla osób często podróżujących w obrębie województwa.

- Łódzka Kolej Aglomeracyjna dla posiadaczy “Karty Seniora Województwa Łódzkiego” oferuje 30% zniżki, promując aktywność seniorów w regionie.

Pociągi posiadają szereg udogodnień dla starszych pasażerów, co czyni podróż koleją jeszcze bardziej komfortową. Są to m.in. specjalne miejsca dla osób o ograniczonej mobilności, ułatwienia przy wsiadaniu i wysiadaniu, czy czytelne oznaczenia.

Jak i gdzie kupić tańsze bilety PKP dla seniorów?

Zakup biletów ze zniżką dla seniora jest prosty i dostępny poprzez różne kanały, co pozwala każdemu wybrać najwygodniejszą opcję.

- **Kasy biletowe na dworcach** (bilety jednorazowe i odcinkowe) – tradycyjna metoda, gdzie można uzyskać bezpośrednią pomoc od pracownika.
- **Bezpośrednio u konduktora w pociągu** (bilety jednorazowe) – wygodne rozwiązanie dla osób, które nie zdażyły kupić biletu przed podróżą.
- **Przez internet na stronie e-IC lub w aplikacji PKP Intercity** (bilety odcinkowe i jednorazowe) – idealne dla osób korzystających z nowoczesnych technologii.

Przy zakupie biletu [wystarczy wskazać chęć skorzystania z przysługującej zniżki](#). Nie jest wymagane posiadanie specjalnej karty seniora czy innego dokumentu poza standardowym dowodem tożsamości, co znacznie upraszcza cały proces.

Dokumenty uprawniające do zniżek – co trzeba mieć przy sobie?

Podczas kontroli biletowej w pociągu **należy okazać bilet wraz z dokumentem potwierdzającym wiek i tożsamość**. Akceptowane są różne dokumenty, m.in.:

- dowód osobisty;
- paszport;

- prawo jazdy;
- karta tożsamości;
- książeczka żeglarska;
- karta pobytu;
- polski dokument tożsamości cudzoziemca;
- zgoda na pobyt tolerowany;
- tymczasowe zaświadczenie tożsamości cudzoziemca;
- elektroniczny dokument **mObywatel**;
- ważny dokument ze zdjęciem, który potwierdza prawo do ulgi i zawiera datę urodzenia lub numer PESEL.

W przypadku ulgi ustawowej dla emerytów i rencistów wymaga się okazania wspomnianego wcześniej zaświadczenia wydanego przez uprawnioną organizację. Warto zawsze mieć przy sobie odpowiednie dokumenty, aby uniknąć ewentualnych problemów podczas podróży.

Specjalne oferty dla osób po 70. roku życia

Niektóre miasta i regiony oferują jeszcze **korzystniejsze rozwiązania dla najstarszych pasażerów mających co najmniej 70 lat**. Darmowe przejazdy PKP dla seniorów korzystających z Szybkiej Kolei Miejskiej wprowadzono na przykład w Warszawie. To rozwiązanie pokazuje, że lokalne władze doceniają starszych mieszkańców i chcą zachęcić ich do aktywnego korzystania z transportu publicznego.

System zniżek dla seniorów w polskiej kolei oferuje wiele możliwości oszczędzania na podróżach. Dzięki tym ulgom podróżowanie koleją jest łatwo dostępne dla osób starszych i zachęca je do aktywności oraz odkrywania nowych miejsc.

Dominik Kaczor

Z wykształcenia inżynier, z zamiłowania człowiek od treści w sieci. Głową w Internecie, sercem w górach – Beskidzie Wyspowym, z którego pochodzi. W Seniore odpowiedzialny za projekty skierowane do osób 50+. Wierzy, że życiem można się cieszyć każdego dnia, bez względu na wiek.

Informacja uzupełniająca **Mandaty w PKP dla emerytów**

Aby skorzystać ze zniżki 37 proc. uprawniony pasażer podczas kontroli biletu musi okazać swój dowód tożsamości oraz stosowne zaświadczenie, które uzyskać można w:

- terenowych jednostkach Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów;
- wojewódzkich i regionalnych radach weteranów pracy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych;
- Okręgowych sekcjach emerytów i rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

To właśnie brak ważnego dokumentu potwierdzającego uprawnienie do zniżki może skutkować mandatem. **Ich wysokość może sięgać od 120 do 600 zł.**

Oplaty za abonament RTV są pobierane przez Poczta Polską, a proces ten usprawnia udział urzędu skarbowego. To właśnie w placówce

pocztowej powinniśmy zarejestrować **posiadanie odbiorników — telewizorów lub radia — które należą do naszego gospodarstwa domowego.** Za to pobierana jest opłata. Za używanie odbiornika radiofonicznego płacimy **8,70 zł za 1 miesiąc**, za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego należy przekazać **27,30 zł za 1 miesiąc.**

Istnieje jednak dość szerokie grono osób, które **nie muszą w ogóle opłacać abonamentu RTV.** Dzieje się to nawet wówczas, jeśli zarejestrują posiadanie odbiorników na pocztę. Okazuje się, że zwolnieni są:

- emeryci po 75. roku życia,
- zaliczani do I grupy inwalidzkiej,
- będący inwalidami wojennymi lub wojсковymi,
- osoby po 60. roku życia z emeryturą, która nie przekracza 50 proc. średniego wynagrodzenia.





OBYWATELSKI
PARLAMENT
SENIORÓW

Spotkanie stowarzyszeń senioralnych Olsztyna



W spotkaniu zorganizowanym przez Delegaturę Warmińsko-Mazurską Obywatelskiego Parlamentu Seniorów wzięli udział przedstawiciele niżej wymienionych stowarzyszeń i organizacji zrzeszających osoby starsze, emerytów, rencistów i ich rodziny:

1. Olsztyńska Rada Seniorów
2. Jarocka Akademia Trzeciego Wieku
3. Związek Nauczycielstwa Polskiego
4. Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów RP
5. Związek Żołnierzy Wojska Polskiego
6. Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych
7. Stowarzyszenie „Aktywni Pasjonaci”
8. Uniwersytet Trzeciego Wieku
9. Akademia Trzeciego Wieku przy MOK
10. Federacja Uniwersytetów Trzeciego Wieku Warmii i Mazur.
11. Pełnomocnik Wojewody WM
Piotr Baczewski
12. Tomczak Zbigniew przewodniczący OPS

Jednym z głównych zadań spotkania - wymienionych w porządku obrad - miała być prezentacja rekomendacji Obywatelskiego Parlamentu Seniorów kierowana do urzędów centralnych i władz samorządowych wszystkich szczebli oraz propozycji dla własnych działań programowych.

Rekomendacje OPS są zamieszczone na stronie [www: Materiały OPS – Obywatelski Parlament Seniorów \(parlamentseniorow.pl\)](http://www.Materiały OPS – Obywatelski Parlament Seniorów (parlamentseniorow.pl))

Spotkanie rozpoczęło od przedstawienia działalności Stowarzyszeń przez ich przedstawicieli, co miejscami nabrało bardzo drobiazgowych opisów i szczegółowych przedsięwzięć, co zabrało wiele cennego czasu z niemal 3 godzinnego spotkania.

W konkluzji postanowiono ponownie się spotkać by już merytorycznie omówić „rekomendacje”, które zostaną przedstawione na spotkaniu z przedstawicielami Rządu.

Jerzy K. Kowalewicz



Uwaga oszust!

Nie wierzyłem własnym oczom, jakie pismo dostałem od "policji"

Nie wierzyłem własnym oczom. Spójrzcie, jakie pismo dostałem od "policji" (msn.com)

Dostajesz maila od "komendanta głównego policji", który bez ogródek oskarża cię o posiadanie pornografii dziecięcej. Sprawa już się toczy i czekają cię duże problemy. Co robisz? Nic, bo to oszustwo. Spotkała mnie taka sytuacja i opisałem ją dla was, żebyście nie dali się nabrać. To kolejna metoda oszustów w sieci.

Autor: Karol Osiński

Błyły wczesne godziny popołudniowe, dopiero zacząłem pracę, kiedy telefon mi zawibrował i zobaczyłem powiadomienie z poczty elektronicznej. Wiadomość od "Polskiej Policji", w y s ł a n a z maila kancelaria.policja.g

ov.pl@gmail.com, miała tytuł "Wezwanie do sądu". Od razu zapaliła mi się lampka, że coś tu jest nie tak.





Do wiadomości załączony był plik PDF o tytule "Postępowanie prawne". Pierwsza myśl: "otwórz, nie pobieraj" (co

radzę każdemu). Zobaczyłem emblematy odpowiednio: Ministerstwa Sprawiedliwości, Polskiej Policji oraz Europolu. Znajdowało się tam "powiadomienie od Marka Boronia, komendanta głównego polskiej policji".

Kontaktuje się z Państwem w sprawie nagrania komputerowego infiltracji cybernetycznej (dozwolonej od 2009 roku, szczególnie w obszarach związanych z pornografią dziecięcą, pedofilią, cyberpornografią, ekshibicjonizmem i handlem ludźmi w celach seksualnych), aby poinformować Cię, że przeciwko Tobie toczy się kilka postępowań prawnych: pornografia dziecięca, ekshibicjonista, cyberpornograf, handel seksualny - brźmi treść wiadomości.

Oszuści dali mi czas na odpowiedź. Odpisałem, żeby zobaczyć, co się stanie. Jak widać, dostałem 72 godziny na odpowiedź, inaczej sprawa trafi "wyżej". Z czystej dziennikarskiej ciekawości odpisałem, uważa, **przyznając się do winy**. Jednak wcześniej wolałem się upewnić, o co chodzi. Napisałem do Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, od którego otrzymałem odpowiedź o treści:

Karol Osiński, dziennikarz o2.pl

Ministerstwo SprawiedliwościPOLICJAEUROPOLEC3
European Cybercrime
Centre

Polska Policja Narodowa
Platforma do walki z pedofilami w Internecie
Brygada Ochrony Młodzieży

POSTĘPOWANIA SĄDOWE

Dla Państwa informacji ja, pan **Marek Boron**, Komendant Policji, Komendant Główny Policji RP, we współpracy z centralnym kierownictwem Europejskiego Urzędu Policji, biorę udział w spotkaniach grupy roboczej EUROPOL-u działającej przy Komisji Europejskiej, Unii Europejskiej na rzecz Walki z Cyberprzestępczością zgodnie z art. 20 21-1 i 75-78 Kodeksu postępowania karnego. Kontaktuję się z Państwem w sprawie nagrania komputerowego infiltracji cybernetycznej (dozwolonej od 2009 roku, szczególnie w obszarach związanych z pornografią dziecięcą, pedofilią, cyberpornografią, ekshibicjonizmem i handlem ludźmi w celach seksualnych). Aby poinformować Cię, że przeciwko Tobie toczy się kilka postępowań prawnych:

- Pornografia dziecięca
- Ekshibicjonista
- Cyberpornograf
- handel seksualny

Ustawa 3901 Kodeksu postępowania karnego z marca 2007 r. zwiększa kary w przypadku popełnienia propozycji, napaści na tle seksualnym lub gwałtu. **Popelniles przestępstwo po tym, jak stał się celem w Internecie (strona reklamowa), obejrzales film z pornografią dziecięcą, a nasza cyberpolicja zarejestrowala nagie zdjęcia/filmy nieletnich i stanowi to dowód Twoich przestępstw.**

Trybunał Sprawiedliwości, który potępia wszelkie próby powiązane z handlem ludźmi w celach seksualnych, nie mógł zignorować żadnych wysiłków przeciwko takiemu wandalizmowi.


Pod artykułami nr. 98-468 z dnia 17 czerwca 2007 r., art. 809 ust. 15 cp - Dziennik Urzędowy z dnia 11 czerwca 2009 r. Kto dopuszcza się takich czynów, podlega ściganiu prawnemu oraz karze pozbawienia wolności od 5 do 10 lat i karze grzywny od 10 000 do 75 000 zł.

Ze względu na poufność wysyłamy do Ciebie tę wiadomość e-mail, prosimy o wyrażenie swojej opinii za pośrednictwem poczty elektronicznej, wpisując swoje uzasadnienia, aby można je było sprawdzić i zweryfikować w celu oceny sankcji; to w ściśle określonym terminie 72 godzin. Prosimy o odpowiedź mailową, wpisując swoje uzasadnienia, tak aby można je było zbadać i zweryfikować pod kątem oceny sankcji w ścisłym terminie 72 godzin.

Po tym terminie będziemy zobowiązani skierować naszą skargę do Prokuratora Generalnego w celu wydania wobec Ciebie nakazu aresztowania i przystąpienia do natychmiastowego zatrzymania. W takim przypadku Twoje akta zostaną również przesłane do stowarzyszeń walczących z pedofilią i do mediów w celu publikacji, aby Twoja rodzina i bliscy wiedzieli, co robisz. Zostaniesz zarejestrowany jako przestępca seksualny we wszystkich administracjach w całej Europie oraz w krajowych Rejestrach przestępstw na tle seksualnym. Nadal czekamy na Twój e-mail zwrótny z informacją, co masz zrobić.

Z poważaniem,
Marek Boron, komisarz policji, komendant naczelny polskiej policji
BRYGA OCHRONY NIELETNICH

ul. Puławska 148/150, 02-624 WARSZAWA
kancelaria.policja.gov.pl@gmail.com



Uwaga oszustwo!

Mówiła, że potrafiła kobietę w ciąży. 84-latka z Olsztyna wpłaciła 80 tys. zł "kaucji"

Mówiła, że potrafiła kobietę w ciąży. 84-latka z Olsztyna wpłaciła 80 tys. zł "kaucji" - Informacje (onet.pl)

Nie wiek decyduje o tym, czy damy się oszukać — przekonują policjanci, powołując się na swoje statystyki. W miniony czwartek (19 września) dwoje mieszkańców Olsztyna uwierzyło w legendy przestępców i straciło swoje oszczędności. Jedna osoba miała 42 lata, druga 84. Straty to ponad 150 tys. zł.

"Dzwonię z banku. Pana pieniądze są zagrożone"

42-letni mieszkaniec Olsztyna odebrał telefon od kobiety podającej się za pracownika banku, którego klientem jest pokrzywdzony. Kobieta powiedziała, że ktoś próbuje wykonywać nieautoryzowane transakcje na jego koncie. Ponadto, z konta pokrzywdzonego wykonane zostały przelewy w wysokości kilku tysięcy złotych.

Kiedy mężczyzna powiedział, że nie zlecał przelewów, pracownica oświadczyła, że w takim razie musi przekazać sprawę do innego działu. Pracownicy przełączali się między sobą, twierdząc, że wszczęta została procedura alarmowa. By uniknąć utraty pieniędzy z konta, pokrzywdzony musi przelać wszystkie oszczędności na specjalny rachunek uruchamiany w takich sytuacjach.

Falszywi pracownicy wywierali na pokrzywdzonym presję czasu, kazali szybko podejmować decyzję i straszili konsekwencjami prawnymi w przypadku braku współpracy. Mieszkaniec Olsztyna przelał swoje pieniądze na wskazane przez oszustów konto. Kiedy zorientował się, że mógł paść ofiarą przestępstwa, było już za późno. Stracił 70 tysięcy złotych.

"Zrobiłam coś strasznego. Pomóż mi!"

W innej historii do seniorce z Olsztyna zadzwoniła zapłakana kobieta. 84-latka zapytała, czy rozmawia ze swoją synową. Oszustka potwierdziła. Zapłakany głosem powiedziała, że potrafiła kobietę w ciąży i grozi jej więzienie. Aby uniknąć aresztu, musi wpłacić kaucję. Kobieta błagała o pomoc.

Następnie telefon przejął mężczyzna, który przedstawił się jako policjant. Dopytywał, ile pokrzywdzona ma pieniędzy w domu i czy posiada biżuterię. Polecił spakować całą gotówkę oraz biżuterię do reklamówki i przekazać ją aplikantowi, który niebawem przyjdzie do jej mieszkania.

Po tym synowa zostanie zwolniona i wróci do domu. 84-latka przekazała ponad 80 tysięcy złotych oraz złotą biżuterię mężczyźnie, który zapukał do jej drzwi. Niedługo potem do jej domu przyszła synowa. Wtedy okazało się, że wcale nie spowodowała żadnego wypadku, a seniorka padła ofiarą oszustów.

Policjanci apelują

Jak pokazują te dwa przykłady, oszuści działają różnymi metodami, a ich ofiarami padają osoby w różnym wieku. Przestępcy starają się wywołać na nas presję czasu, chcą, byśmy szybko podejmowali decyzje i nie mieli

czasu na zastanowienie się nad tym, co robimy. Zdarza się, że grożą konsekwencjami prawnymi za brak pomocy organom ścigania (np. w przypadku oszustw metodą "na policjanta" lub "pracownika banku"). W przypadku odebrania telefonu z informacją o tym, że nasze pieniądze są zagrożone, że prowadzona jest "tajna" policyjna akcja czy, że członek naszej rodziny spowodował wypadek, zachowajmy szczególną ostrożność!

Nie informujmy nikogo telefonicznie o kwocie pieniędzy, które mamy w domu lub przechowujemy na koncie. Nie wypłacamy z banku wszystkich oszczędności. W szczególności pamiętajmy o tym, że funkcjonariusze Policji nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie! Nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobie. Nie ulegajmy presji czasu wywieranej przez oszustów. W przypadku podejrzenia, że możemy mieć do czynienia z przestępcami, należy natychmiast skontaktować się z najbliższą jednostką Policji osobiście lub telefonicznie dzwoniąc pod nr 112.



Kto odchodzi z Policji?

[Kto odchodzi z Policji? | InfoSecurity24.pl](https://infosecurity24.pl)

Policja zмага się z historycznie wysokim poziomem wakatów. Powodem kłopotów są m.in. ubiegłoroczne i tegoroczne odejścia. Po ilu latach służby policjanci najczęściej decydują się pożegnać z mundurem? Dane do jakich dotarła redakcja InfoSecurity24.pl jasno pokazują, że „krytyczny” jest przedział między 15 a 20 rokiem w służbie, choć spora grupa decyduje się na odejście znacznie wcześniej, jeszcze przed osiągnięciem jakichkolwiek praw emerytalnych.

Dominik Mikołajczyk 29.04.2024

Zgodnie ze stanem na 1 kwietnia 2024 roku, w całym kraju brakowało ponad 15,5 tys. policjantów. To sporo, nawet biorąc pod uwagę, że od 1 stycznia stan etatowy w formacji – w myśl ustawy modernizacyjnej - znów został podniesiony. Policja – jak zapewnia – robi co może by kadrową dziurę „załatać”, ale **do kwietnia udało się przyjąć do służby jedynie 907 policjantów**. W tym samym czasie **ze służby odeszło ponad 4,2 tys. mundurowych, a w całym 2023 roku z formacją pożegnało się 9458 mundurowych**.

Z czego wynika tak kiepska sytuacja kadrowa w największej podległej MSWiA formacji? Powodów takiego stanu rzeczy jest co najmniej kilka. Po pierwsze **fala odejść z jaką mamy do czynienia już od kilku lat, to wynik pewnej naturalnej i możliwej do przewidzenia fluktuacji kadr**. Największe nabory do Policji odbywały się bowiem na początku lat 90-tych, a rozpoczynający wtedy służbę funkcjonariusze zwyczajnie chcą przejść na

emeryturę. Po drugie, **ostatnio waloryzacja emerytur (a w tym roku także uposażeń) była znacząco wyższa niż w latach poprzednich, co w naturalny sposób skłaniało mundurowych do decyzji, które były zwyczajnie finansowo opłacalne**. Jeśli dodamy do tego **odejścia z powodów osobistych oraz te związane z rozczarowaniem służbą** czy ze względów zdrowotnych, mamy gotowy przepis na **początek kadrowej katastrofy**.

By móc skutecznie zapełnić wakaty z jednej strony trzeba postawić na rekrutację, z drugiej zachęcać do pozostania w formacji tych mundurowych, którzy już dziś pełnią służbę i zdobyli niezbędne do sprawnego funkcjonowania formacji doświadczenie. Mówiąc wprost, zachęty – także te finansowe – muszą być kierowane precyzyjnie do konkretnych grup. Kto zatem odchodzi z Policji?

Z danych, jakie redakcja InfoSecurity24.pl przekazała Komenda Główna Policji wynika, że zarówno w tym

jak i w zeszłym roku z formacją najczęściej żegnali się mundurowi ze stażem między 15 a 20 lat – w tym roku było to 1805 osób, a w zeszłym aż 2924 osoby. Są to policjanci, którzy uzyskali już prawa emerytalne, choć ich świadczenie - co istotne z punktu widzenia rozwiązań mających skłonić ich do pozostania w służbie - nie należy raczej do specjalnie wysokich.

Liczną grupę stanowią też funkcjonariusze pełniący służbę od 20 do 25 lat. W całym 2023 roku z Policji odeszło ich aż 2275, a do kwietnia tego roku już 925. „Podium” zamykają mundurowi ze stażem od 25 do 30 lat. W ubiegłym roku ze służbą w Policji pożegnało się ich 1803, a w tym 669. Najmniej odejść notuje się u mundurowych pełniących służbę powyżej 30 lat (2023 – 789, do 1 kwietnia 2024 – 420), choć funkcjonariusze z takim stażem służby jest zapewne też w

Policji zwyczajnie najmniej.

Co jednak powinno niepokoić – zarówno MSWiA jak i KGP - tak w tym, jak i w zeszłym roku **spora grupę wśród funkcjonariuszy, którzy zdecydowali się odejść, stanowią mundurowi ze stażem poniżej 15 lat**. W tym roku to ponad 10 proc. wszystkich odejść (443), a w ubiegłym ze służbą pożegnało się aż 1667 poli-

(Ciąg dalszy na stronie 13)

"Odkryłem coś, o czym nie miałem pojęcia"

Przeszedł na emeryturę w wieku 38 lat. "Odkryłem coś niesamowitego" | Newsweek

Im później odchodzisz, tym większą masz emeryturę, ale mniejszą energię, żeby zacząć nową pracę. Tymczasem młodzi emeryci biorą nawet dwie na raz.

Małgorzata Świąchowicz 24 września 2024

Miałem stanowisko dość wysokie, ugruntowaną pozycję, niezłą pensję, więc długo się zastanawiałem, czy odejść – mówi Zbigniew Urbański, który został policyjnym emerytem, mając 39 lat. Zajmował się cyberbezpieczeństwem, ścigał przestępców rozprowadzających pornografię dziecięcą, a pod koniec pracował w Wydziale Prasowym Komendy Głównej Policji. Odszedł, bo dostał lepsze pieniądze. Najpierw związał się z TVN Turbo, później Onetem, Wirtualną Polską.

– [Z emerytury kupuje](#)

[jedzenie dla całej rodziny, zostaje jeszcze na drobne przyjemności, jakies wyjscie do restauracji. Na inne wydatki zarabiam.](#) Zajmuję się produkcją filmów reklamowych, mam swój kanał na YouTube, poza tym prowadzę gabinet hiperbaryczny. Ludzie ostatnio bardzo chętnie korzystają z tlenoterapii, szczególnie ci, którzy mają trudno gojące się rany, stopy cukrzycowe – opowiada Urbański. Pracuje po 12 godzin dziennie. Jest – jak sobie żartujemy – emerytem zarobionym. W dodatku z 800+: ma dwoje dzieci – jedno w wieku 10, drugie 14 lat.

Zanim skończy 65 lat, czyli wejdzie w wiek, w którym większość mężczyzn w tym kraju ustawowo nabywa prawa emerytalne, zdąży być na emeryturze 26 lat. A przed sobą będzie miał – jak wynika z najnowszych wyliczeń GUS dotyczących średniej trwania życia – jeszcze mniej więcej 18 lat brania emerytury.

O 100 proc. więcej

– Może bym i siedział do końca, bo nie jestem typem, który chętnie zmienia pracę, ale organizm wysyłał mi sygnały, że już najwyższy czas to rzucić – mówi Piotr, który pracował w policji do pięćdziesiątki. Szczupły, wysportowany. Szkolił policjantów z samoobrony i technik interwencji. –

(Ciąg dalszy na stronie 14)

Kto odchodzi z Policji?

(Ciąg dalszy ze strony #)

(Ciąg dalszy ze strony 12)

cyjantów. Ci policjanci **odeszli jeszcze przed osiągnięciem minimalnego wieku emerytalnego (do 2013 roku było to 15 lat, od 2013 roku to 25 lat)**. Co skłoniło ich do takiej decyzji? Nie ma co ukrywać, że odpowiedź na to pytanie jest jednym z kluczy do tego, by sytuację kadrową w formacji zacząć poprawiać.

Komendant główny Policji pytany na początku kwietnia o to, czy m.in., w związku z sytuacją kadrową, mamy powody do niepokoju uspokaja, że niepokój raczej by łagodził. Nie ukrywa jednak, że **obecny czas jest**

Jest ekspertem specjalizującym się w tematyce służb mundurowych i bezpieczeństwa wewnętrznego. Absolwent dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Przez kilka lat pracował w biurach komunikacji instytucji publicznych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Z InfoSecurity24.pl związany od początku istnienia portalu.



trudny. Ma też pomysły na to, jak można naprawiać system, co w efekcie ma wpłynąć na poprawę stanu osobowego. [Insp. Boroń, w rozmowie z InfoSecurity24.pl](#) mówił m.in. o **konieczności stworzenia nowej siatki płac, wprowadzeniu dodatku progresywnego, odbudowie ośrodków szkolenia i wprowadzeniu rozwiązań ułatwiających powrót do służby.**

Czy te zabiegi okażą się skuteczne? Pewne jest, że działać trzeba szybko, bo choć – jak przekonuje Policja – **ciągłość służby nie jest dziś zagrożona, trudno powiedzieć jak daleko jest granica, po której przekroczeniu liczba policjantów spadanie do niebezpiecznie niskiego poziomu.**

Dominik Mikołajczyk 29.04.2024



(Ciąg dalszy ze strony 13)

Od zajęć na strzelnicy mam organizm zatruty tlenkiem ołowiu i 30-procentowy ubytek słuchu, a od ćwiczeń z kajdankowania i rzutów – uszkodzony kręgosłup i barki – tłumaczy Piotr. Do tego pod koniec miał jeszcze kilka tak silnie stresujących sytuacji, że raz wywozili go z roboty karetką, miał objawy do złudzenia przypominające udar. Powiedział: dość.

Ale na emeryturze długo sobie nie odpoczął. Ma kilka specjalności i uprawnień, w tym ratownika medycznego, więc od razu dostał oferty pracy. Bierze dyżury, jeździ w obsadzie karetki. Poza tym znów szkoli – tym razem żołnierzy.

– [Dzięki emeryturze i dochodom z tych dwóch źródeł mam o 100 proc. więcej, niż miałbym, zostając w policji – wylicza.](#) Zna policjantów, którzy nie czekają z odejściem aż do pięćdziesiątki, tylko odliczają dni do uzyskania uprawnień do choćby najniższej emerytury i składają papiery, odchodzą.

– Jedni, bo są skonfliktowani z przełożonymi, inni, bo sobie już upatryli pracę – tłumaczy Piotr.

Kto trafił do policji po 2013 r., uzyskuje uprawnienia emerytalne po przepracowaniu 25 lat, ale kto wcześniej, to już po 15 latach służby. Dostają do 40 proc. ostatniej pensji.

– Przed odejściem tak kombinują, żeby mieć jak najwięcej dodatków, które podniosą

im wysokość emerytury – tłumaczy mi jeden z policjantów. A dodatków jest mnóstwo. Stołeczny, czyli 658 zł za pracę w Warszawie, za pracę w oddziale prewencji – 500 zł. Kontrterrorystyczny – od 500 do 2,5 tys. zł, poza tym za stopień, a do tego specjalny, funkcyjny, uznaniowy, terenowy. Są też dodatki za opiekę nad służbowym psem, nad służbowym koniem.

– Ostatnio ludzie tak celowali, żeby tuż przed odejściem załapać się jeszcze na 20-proc. podwyżkę, jaka była w policji, a zaraz po odejściu na waloryzację emerytury – mówi Jacek Łukasik, przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ Solidarność. Twierdzi, że kombinują, bo zarobki w policji – choć ostatnio wzrosły – wciąż są zniechęcające.

Kandydat na policjanta, zanim skończy 26 lat i szkolenie podstawowe, może dostać około 6 tys. zł na rękę, po szkoleniach niemal 7 tys. zł, ale ciągle jest mniej przychodzących niż wychodzących z formacji. Na początku sierpnia było 14,6 tys. wakatów. A największe braki w Warszawie. Tu policja – jak mówi jej szef – działa w trybie awaryjnym. Ludzi do pracy jest tak mało, że gdy ktoś wzywa policjantów, to czeka na ich przyjazd już nie 10 czy 20 minut, jak kiedyś, ale bywa, że 40.

(Ciąg dalszy na stronie 15)

(Ciąg dalszy ze strony 14)

W ubiegłym roku w całym kraju – na własną prośbę lub z powodu niezdolności do służby – odeszło 7,8 tys. funkcjonariuszy, w tym zdecydowana większość na emeryturę. 2,5 tys. miało zaledwie od 16 do 20 lat służby.

– Młodzi, ale już doświadczeni. Jak tylko uzyskali uprawnienia emerytalne, podziękowali za pracę. Boję się, żeby w tym roku nie było podobnie – mówi Jacek Łukasik. I dodaje, że trudno się ludziom dziwić. Potrafią liczyć. Nawet jeżeli mają niewielki staż pracy w policji i dostaną zaledwie 2,5-3 tys. zł emerytury, to im wystarczy na podstawowe wydatki, a na resztę zarobią.

Wielka armia odeszła

– Znam wielu policjantów, którzy po przejściu na emeryturę prowadzą jakiś biznes, jeżdżą tirami, sprzedają kebaby, pracują w dyskoncie – mówi Jacek Łukasik.

Ci, którzy odchodzą z wyższych stanowisk i mają wyższe kwalifikacje, mają też wyższe emerytury i więcej możliwości dorabiania – zostają na przykład wykładowcami. Uczelnie poostwierzały kierunki: bezpieczeństwo publiczne, wewnętrzne albo narodowe.

Z podobnych możliwości korzystają wojskowi. W ostatnich latach odchodzili ze służby hurtem. Zaraz po przejęciu władzy przez PiS w półtora roku zmuszono do odejścia większość najwyższych dowódców, wielu w wieku zaledwie 50-55 lat. W krótkim czasie ze służby zwolnionych zostało 30 generałów i admirałów, ponad 200 pułkowników. Fala odejść przetoczyła się przez jednostki i stanowiska – od najwyższych do najniższych. Na emeryturę odchodzili nawet ci, którzy posłużyli zaledwie 15 lat. Jeżeli rozpoczęli służbę przed 2013 r., mogli – jak policjanci – mając tak niską wysługę, zostać emerytami. PiS zapowiadało stworzenie wielkiej armii i za czasów Mariusza Błaszczaka ukrywano liczbę odejść z wojska.

Jak się teraz dowiedzieliśmy w MON, w latach 2016-2023 z zawodowej służby zwolnionych zostało 46 810 żołnierzy! W samym tylko ubiegłym roku 9168. Z tego 61 proc. odeszło, mając uprawnienia emerytalne. A w tej ubiegłorocznej grupie było 690 żołnierzy,

którzy popracowali w wojsku zaledwie 15 lat. Do tego za rządów PiS doszło do tak zaskakujących przetasowań w wynagrodzeniach, że podoficerowie wychodzili z armii z wyższą emeryturą niż niejeden oficer. O ile przeciętna emerytura starszego szeregowego specjalisty mającego mniej niż 16 lat wysługi wynosiła pod koniec ubiegłego roku 2885 zł, to starszego chorążego sztabowego z taką samą wysługą już 4722 zł. Tymczasem porucznika 3,6 tys., majora 4,4 tys. zł.

– Biorą emeryturę i oczywiście zaraz idą do pracy – mówi nam oficer jednej z jednostek logistycznych, z której w ostatnich latach było wiele odejść, część podyktowana polityką NBP. Im bardziej rosły stopy procentowe i raty kredytów hipotecznych, tym więcej żołnierzy rezygnowało ze służby. – Gdy zaciągali kredyty, raty sięgały 2-2,5 tys. zł, nie było problemu, ale gdy podskoczyły do 4 tys., doszli do ściany, zaczęli odchodzić, biorąc na odchodne emeryturę i wysoką odprawę mieszkaniową – mówi oficer. Odprawa to forma rekompensaty za brak służbowego mieszkania. Żołnierz, który ma żonę, dwoje dzieci i postanowił odejść po 15 latach służby, mógł dwa lata temu, gdy stopy rosły w zawrotnym tempie, dostać jednorazowo ok. 200 tys. zł. Od tego czasu wysokość odpraw jeszcze wzrosła. Poza tym im wyższa wysługa, tym wyższa odprawa. Po 20 latach w wojsku, mając żonę i dwoje dzieci, można dostać 322 tys. zł. – I dzięki temu spłacić kredyt. A po odejściu z wojska bardzo szybko znaleźć pracę w cywilu – mówi nam oficer z jednostki logistycznej. Ci najmłodszy najczęściej zatrudniają się jako kierowcy. Wychodząc z armii, są po wielu specjalistycznych kursach, mają uprawnienia na niemal wszystkie możliwe pojazdy. Firmy biorą ich w ciemno.

Nikt z moich znajomych po przejściu na emeryturę nie siedzi w domu – mówi inżynier pożarnictwa, który przeszedł na emeryturę, mając 51 lat, i natychmiast zaczął pracować

Bez szans na urlop

– Nikt z moich znajomych po przejściu na emeryturę nie siedzi w domu. Ci, którzy pra-

(Ciąg dalszy na stronie 16)

(Ciąg dalszy ze strony 15)

cowali w prewencji, teraz są doradcami w firmach, specjalistami od osłony przeciwpożarowej. A ci z jednostek ratowniczo-gaśniczych zajmują się konserwacją sprzętu – mówi nam inżynier pożarnictwa, który przeszedł na emeryturę, mając 51 lat i natychmiast zaczął pracować. Jest rzeczoznawcą zabezpieczeń przeciwpożarowych. Siedzi w projektach, robi ekspertyzy, wydaje opinie. – Jestem zarobiony. Mowy nie ma, abym pozwolił sobie na dwutygodniowy urlop chociaż raz w roku – tłumaczy. Pracuje więcej niż przed emeryturą.

– Może trzeba było nie przechodzić? – pytam.

– Nie czułem, żeby ktoś mnie chciał zatrzymać, wręcz odwrotnie. Widziałem tych, którzy stali w kolejce do awansu na moje stanowisko i tylko czekali, aż odejdę. Poza tym już miałem pomysł na siebie – tłumaczy.

Zbigniew Urbański, który został emerytem, mając zaledwie 39 lat, mówi, że gdyby ktoś go pytał o radę, czy zdjęć mundur wcześniej, czy później, powiedziałby, że wcześniej: – Z jednej strony im dłużej służysz, tym z wyższą emeryturą wychodzisz. Z drugiej jednak z mniejszą energią, by zacząć coś nowego, przebranżowić się, wejść w nowe środowisko.

Jakoś sobie nie wyobraża, żeby będąc młodym emerytem, nie robić już kompletnie nic aż do końca życia.

Tym bardziej że nawet jeżeli ktoś odsłuży 25 czy 30 lat i przejdzie na emeryturę mając 55, to wciąż jest młody. Ma przed sobą – jak wynika z wyliczeń GUS dotyczących średniej trwania życia – około 313 miesięcy, czyli dobre 26 lat.

Ustawowy wiek emerytalny w Polsce to 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn. Jednak nie tylko policjantom, żołnierzom czy strażakom przysługuje prawo do przejścia na emeryturę wcześniej. Także pracownikom Agencji Wywiadu, tym, którzy pracują w wywiadzie wojskowym i kontrwywiadzie, straży granicznej, służbie celnej czy więziennej. Ale też pracownikom organów kontroli państwowej, w tym NIK. Poza tym górnikom, hutnikom, kolejarzom. Na wcześniejszą emeryturę przejść

mogą nauczyciele (trzeba mieć co najmniej 30 lat pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej). Będąc pedagogiem albo pracownikiem poradni psychologiczno-pedagogicznych, można skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego po 20 latach pracy, gdy skończy się 55 (kobiety) lub 60 lat (mężczyźni). Przeciętą kompensówką to 4 tys. zł. Wypłacana jest do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego lub uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury.

Jeszcze szybciej niż nauczyciele (kobiety 50 lat, mężczyźni 55) na emeryturę mogą przejść chórzyscy, aktorzy teatru lalek, komicy cyrkowi, zonglerzy. A jeszcze szybciej od nich (kobiety 45, mężczyźni 50) korzystać z emerytury mogą muzycy instrumentów dętych, wokaliści, treserzy drapieżnych zwierząt. I jeszcze szybciej od nich tancerze, akrobaci, ekwilibryści, kaskaderzy – w tej grupie emerytki mogą mieć 40 lat, emeryci 45. Prezes ZUS Zbigniew Derdziuk narzekał niedawno, że złożoność systemu emerytalnego przekroczyła skalę, trzeba go uprościć. Teraz do wyliczenia jest aż 36 rodzajów emerytur – tak wiele grup zawodowych ma odrębne zasady. A część – żołnierze zawodowi, funkcjonariusze służb mundurowych, sędziowie czy prokuratorzy – ma odrębne systemy. Na przykład sędziowie czy prokuratorzy nie odchodzą na emeryturę, tylko w stan spoczynku. Kobiety mogą po przepracowaniu 25 lat i ukończeniu 55, a mężczyźni po przepracowaniu 30 i ukończeniu 60. Ale można wcześniej, np. z powodu choroby, utraty sił. Jak się dowiedzieliśmy w Ministerstwie Sprawiedliwości, był przypadek przejścia w stan spoczynku zaledwie po roku i 10 miesiącach sędziowskiej pracy. Głośno było o sędzi z Trójmiasta Marii B., gdy dziennikarze odkryli, że decyzją Krajowej Rady Sądownictwa przeszła w stan spoczynku, mając zaledwie 37 lat i jedynie trzy lata pracy sędziowskiej. To wystarczyło, żeby otrzymywała co miesiąc 6 tys. zł. Z kolei Bogdan Świączkowski, teraz sędzia Trybunału Konstytucyjnego, wcześniej prokurator, a za pierwszych rządów PiS szef ABW, odszedł w stan spoczynku, mając 40 lat i otrzymywał – jak donosiły media –

(Ciąg dalszy na stronie 17)

(Ciąg dalszy ze strony 16)

ok. 14 tys. zł miesięcznie. Po tym, jak PiS po pierwszych swoich rządach przegrało, to podobnie jak Świączkowski w stan spoczynku przeszło 11 prokuratorów wiernych Zbigniewowi Ziobrze, najmłodszy miał 38 lat. Wrócili z prokuratorowskiej "emerytury" do pracy w 2015 r., po ponownej wygranej PiS.

[– Tak zwani młodzi emeryci to rzeczywiste wyzwanie. I to na wielu płaszczyznach – przyznaje dr Marcin Wojewódka, prezes zarządu Instytutu Emerytalnego.](#) Łukasz Bernatowicz, prezes Związku Pracodawców Business Centre Club, ostrzegął niedawno, że system się nie bilansuje i jeżeli nic się nie zmieni, zawali się pod własnym ciężarem. Ekonomistka, prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak ze Szkoły Głównej Handlowej, postulowała ostatnio, żeby standardem było przechodzenie – zarówno kobiet, jak i mężczyzn – na emeryturę w wieku 67 lat.

Jeszcze młodszy emeryci

– System emerytalny rozłazi się jak stare gacie. Gdy zaczynasz pracę, państwo zaczyna z tobą grę w "wiek emerytalny" i w trakcie gry zmienia zasady albo straszy, że zmieni. Nie wiesz, czego się spodziewać – mówi Witold Zbijewski, z zawodu finansista. Nie czeka na to, co się stanie z systemem, zaczął życie emeryta, mając 38 lat. Nie może liczyć na comiesięczną wypłatę, jak mundurowi, sędziowie czy prokuratorzy, więc założenie, że będzie żyć jak emeryt, ale bez emerytury, było dość ryzykowne.

– Chciałem sprawdzić, jak to jest. Wszyscy przecież dążymy do emerytury, marzymy o niej, ale czy naprawdę wiemy, co nas wtedy czeka? Jak będzie wyglądać nasze życie? Czym będziemy się zajmować? Czy w ogóle jest do czego dążyć? – mówi Zbijewski. Na Zachodzie coraz większą popularność zyskuje coś, co nazywa się semi-retirement: półemeryturą albo inaczej: emeryturą etapową. Semi-retirement to styl życia zakładający, że nie będzie się czekać do osiągnięcia pełnego wieku emerytalnego – odchodzi się wcześniej i dorbabia. Z badań przeprowadzonych w tym roku przez Fidelity Investments w USA wynika, że aż 66 proc. milenialsów i przedstawicieli gene-

racji Z chce żyć właśnie tak: trochę z wcześniejszej emerytury, a trochę z pracy.

Witold Zbijewski zaczął od ograniczenia kosztów życia. – Kupiłem kampera – odpadł czynsz, nie muszę płacić rat kredytu za mieszkanie. Na paliwo wydaję niewiele, bo mało jeżdżę. Początkowo nie miałem żadnych dochodów, żyłem ze skromnych oszczędności, udawało mi się utrzymać za 10 zł dziennie. Z czasem odkryłem w sobie duszę handlowca i stopniowo zacząłem mieć małe przychody, a wydatki nadal niewielkie. Mając inny rytm życia i niski stres, mam nieduże zapotrzebowanie, zmieniłem dietę – przeszedłem na roślinną i kasze, bo są bardzo tanie. Na "emeryturze" odkryłem możliwości, o których wcześniej nie miałem pojęcia, bo nie miałem czasu ich odkryć. Na przykład świat darmowego jedzenia. Są sklepy, które zamiast wyrzucać żywność, wydają ją, wystarczy tylko wiedzieć, o której godzinie i gdzie przyjść. Na Facebooku są bardzo ciekawe ogłoszenia – ludzie, którzy z jakiejś okazji nagotowali więcej, niż mogą zjeść, zapraszają do siebie, częstują, dają na wynos. Zdarzało się, że odbierałem tego jedzenia tak dużo, że robiłem przy kamperze spotkania z "wydawką". Mając dużo czasu, można znaleźć tak dużo darmowego jedzenia, że da się nim jeszcze podzielić z innymi – opowiada Zbijewski.

Odkąd zaczął żyć, jakby był na najniższej emeryturze, zesła z niego presja myślenia o tym, jak sobie zabezpieczyć przyszłość. To życie, jakie ma teraz, podoba mu się bardziej niż dawniejsze. – Wtedy musiałem wstawać o 6 rano i mimo że piłem dużo kawy, byłem niewyspany, wiecznie jakby wybity z rytmu. Żyłem w ciągłym stresie, napięciu, brakowało mi radości, harmonii. A teraz układam sobie wszystko tak, żeby pracować nie więcej niż 60 dni w roku, przez 300 mam luz. Budzę się zgodnie z porami roku – latem wcześniej, zimą później. Mam dużo energii, więcej się ruszam, chodzę na spacer. Zaczęłem więcej filozofować. Gdybym czekał do 65. roku życia, to co to by było za filozofowanie? I czy w ogóle bym dożył? Wiem, że system emerytalny to brutalna matematyka: im mniej ludzi dożyje,

(Ciąg dalszy na stronie 18)

(Ciąg dalszy ze strony 17)

tym lepiej dla systemu. Ja zamierzam żyć długo. Choć nie mam zbyt wielu lat składkowych i emeryturę będę mieć symboliczną, mogę okazać się obciążeniem dla ZUS nawet większym, niż gdybym przeszedł na emeryturę zgodnie z przepisami i szybko zmarł.



Małgorzata Święchowicz

Temat, którym zajmuje się najchętniej: życie. Wszystkie jego aspekty. To, jak sobie ludzie życie układają, jak z życia czerpią, ratują je komuś albo je innym lub sobie marnują. To wszystko warte jest wnikliwej obserwacji. Zanim trafiła do „Newsweeka” pisała na tematy społeczne m.in. w tygodnikach „Przekrój”, „Wprost”. Gdy ma wolny czas lubi się zmęczyć odnawiając stare meble. Przywracanie życia przedmiotom, o których mówi się, że są martwe, to wyjątkowo wdzięczna robota.

Od Redakcji

Lektura powyższego interesującego tekstu, opowieści, byłego policjanta, pani Małgorzaty Święchowicz, sugeruje niemal wprost, że obecny emeryt wybrał źle zakładając mundur albo wybrał całkiem nieźle, bo teraz policyjną emeryturę ma na „drobne przyjemności”, a utrzymanie z innych źródeł.

Nie sądzę by przywdziewając mundur bohater opowieści miał taki właśnie ukryty plan o przeznaczeniu emerytury policyjnej. Jednak wysokość poborów policjantów - co jest opisane z przykładami w dalszej części artykułu - niewątpliwie zmusza co ambitniejsze jednostki do przyjęcia takiej właśnie postawy i szukania możliwości dorobienia do emerytury „w innych miejscach”.

Bohater tekstu odszedł: „bo dostał lepsze pieniądze” i chyba w tym miejscu jest zawarte clou wielu, bardzo wielu odejść z Policji wielu „młodych emerytów”.

Skończyły się czasy, jak można sądzić, że „służyło się” do końca swoich dni. Nie jest to jednak tak, że (po tych 15 latach, po uzyskaniu wykształcenia zawodowego, zostawia się: kolegów, współpracowników, wykładowców - bo się dostało „lepsze pieniądze”. Niech sobie sami radzą teraz, niech się sami ucza! Ja swoją wiedzę zdobyłem w wielkim trudzie, (skutki, a właściwie straty osobowo fizyczne) uzyskania owej wiedzy wymieniłem w artykule na poprzednich stronach.

Nie widzę powodu, by krytykować taką postawę, takie dbanie „o siebie”, i nie krytykuje, to jest naturalnym odruchem człowieka posiadającym bardzo wsobną konstruk-

cję psychiczną, staram się tylko opisać moje wrażenie po lekturze takich wyznań.

Mam osobisty przykład, którego sam osobiście doświadczyłem przed laty, kiedy pracowałem w kryminalistyce, także jako technik w tej branży w tzw. powiecie.

Otóż posterunek terenowy wezwał Komendę Powiatową do pomocy w zabezpieczeniu poważnego wypadku drogowego (zgon). W czasie wykonywania czynności miejscowy mundurowy, on kierował ekipą oględzinową, zameldował: że właśnie o tej i tej godzinie kończy mu się służba i... zostawia nas na oględzinach samych - „radźcie sobie sami”, mnie już tutaj nie będzie!

Przykład, może nie w pełni odzwierciedlający powody marzenia odstawianie munduru na wieszak, po jakimś tam czasie, ale tłumaczący owego terenowego milicjanta i jego zachowanie.

Rozumiem, że wewnętrzne policyjne więzi zostały w pewnym okresie politycznie zniszczone, by coś takiego jak solidarność zawodowa była tylko mitem wśród tych, którym odebrano „uprzywilejowanie finansowe, także emerytalne... i zostało, tylko i wyłącznie, wykonywanie poleceń i rozkazów niekoniecznie zgodnych ze zdrowym rozsądkiem, a na pewno w zgodzie z racją polityczną rozkazodawców.

Czekam na ewentualnie komentarze i opowieści w tzw. temacie swoich osobistych przeżyć w mundurze i po jego „zdejściu”.

Jerzy. K. Kowalewicz

Oprawcy wszelkiej maści...

Jak ten czas leci. Aniśmy się spostrzegli, gdy minęła właśnie 15 rocznica uchwalenia (rząd Tuska) pierwszej ustawy dezubekizacyjnej (2009 r.) Ogary poszły w las...

Adam M. Rapicki

Już to samo istnienie w przestrzeni publicznej odrębnego systemu emerytalnego służb mundurowych budzi powszechne kontrowersje i osobliwy vox populi, którego motywacja płynie z pewnych cech narodowych ludu nadwiślańskiego. Ta motywacja jest dziecinnie prosta: „Oni mają lepiej”. Stąd powszechne przekonanie, że mundurowe darmozjady już po 15 latach służby dostają apanaże emerytalne, pozwalające przynajmniej raz w miesiącu zasiedlać pokłady samolotów latających na Maderę, Kretę, czy prozaiczne Wyspy Kanaryjskie. Oczywiście w formie przykładu przywołuje się nieliczne, generalskie emerytury. Oczywiście, jako normę (nie wyjątek). Ale brzmi dobrze.

Nic to, że odrębność uregulowań emerytalnych mundurówki

daje się absolutnie logicznie i racjonalnie wytłumaczyć, ale motyw przewodni: „oni mają lepiej” doskonale hamuje racjonalność i logikę.

Stąd powszechnie pojawia się narodowy argument spójności: „żeby jemu zdechło” Nie wiecie na czym to polega? Jest taki kawał – chłop modli się do Bozi: „sąsiad ma 10 wysokomlecznych krów, 100 świń (wypasionych), a ja mam jedną obesraną krowinę i dwa wychudzone warchlaki”. Bóg przerywa modlitwę pytaniem: „ty też tak chcesz?”. „Nie, ale żeby jemu zdechły”....

W tym sęk. Zabrać! Tu problem – zabieranie czegokolwiek komukolwiek tak jakoś źle się kojarzy. Ma nawet odrębną nazwę – ciekawe – i w Biblii i w kodeksie karnym tożsamą. Ale jest wyjście – zabiera się złym. W ten sposób to

co nazywa się kradzieżą staje się elementem sprawiedliwości dziejowej. Głównym mottem jest twierdzenie: „niesprawiedliwością jest, że ci źli, oprawcy, siepacze, zamordyści, sadyści znęcający się nad zdrową, miłującą sprawiedliwość i demokrację częścią narodu mają się lepiej, niż oprawiani”. Nie kradniemy, zwyczajnie czynimy sprawiedliwość dziejową. No i zaczęto zabierać. Co prawda przywracanie sprawiedliwości dziejowej było troszkę kulawe – zabrać łatwiej, ale już oprawianym dać się nie udało....

Projekt u niektórych posłów wzbudził entuzjazm prawdziwy i wyzwolił niezwykłą energię. Był taki poseł – syn Ziemi Słupskiej. Działał tak aktywnie, że jego wysiłki zostały dostrzeżone. Niejako w nagrodę dostąpił zaszczytu zaproszenia na pokład prezydenckiego Tupolewa...

(Ciąg dalszy na stronie 20)

(Ciąg dalszy ze strony 19)

Tu pojawiła się następna trudność. Emerytura jest prawem słusznie nabytym i to na podstawie ustawy. Zabieranie post factum jest ewidentnym działaniem prawa wstecz, w dodatku przy braku kryteriów zaboru i zdefiniowania desygnatów zaboru – jest odpowiedzialnością zbiorową. Wszystko to jakoś ciut, ciut na bakier z Konstytucją, ba nawet z zasadami prawnymi, tworzącymi dziedzictwo prawnokulturowe ludzkości i to od tysięcy lat.

Rządowi było trochę nie na rękę, ale wszak jest vox populi. Natychmiast znalazła się grupa reprezentująca owo „vox populi” – czytaj 50 posłów, którzy zgłosili projekt poselski. Jak ktoś lubi grzebać w archiwaliach, to niechaj zajrzy na stronę internetową Sejmu. Zachęcam, zdziwicie się. Zabranie emerytur zostało oparte na zmianie współczynnika wysługi. Wprowadzono współczynnik 0,7 za każdy rok, czyli taki, jak u garujących kryminalistów. Bomba!

Tu pojawiła się nowa zagwozodka, a mianowicie kogo do oprawców (siepaczy), niepotrzebne skreślić, kwalifikować. Tu, ku radości IPN, pojawiła się rewelacja: należy wykorzystać do tego t.zw. weryfikację „byłych”. W czym rzecz? Otóż w 1990 r. Rada Ministrów (rząd Mazowieckiego), zarządziła proces weryfikacji „byłych”. Utworzono Centralną Komisję Weryfikacyjną, z Krzysztofem Kozłowskim na czele, 49 komisji wojewódzkich i 50 komisję (ds. kadr centralnych, czytaj MSW). W dniu 25 czerwca 1990 r. Krzysztof Kozłowski sporządził t.zw.

Instrukcję, kogo do tych „byłych” zaliczać. W dniach pomiędzy 25 czerwca '90 r. a 3 lipca '90 r. sekretarz 50 komisji - Wojciech Raduchowski – Brochwicz, bez wiedzy i zgody Krzysztofa Kozłowskiego sporządził niejako konkurencyjną instrukcję, dopisując do niej szereg stanowisk i grup funkcjonariuszy, ze szczególnym uwzględnieniem pionu polityczno-wychowawczego. Konkurencyjną instrukcję podpisał pod podpisem Kozłowskiego z adnotacją: „za zgodność” i nieczytelnym bohomazem. W uzupełnieniu wydał t.zw „decyzję nr 1” o wprowadzeniu tekstu ujednoczonego. 3 lipca 1990 r. minister Kiszczak wydał zarządzenie, wprowadzające tekst do obrotu prawnego. W zarządzeniu nie opublikowano oryginalnego tekstu. Instrukcję rozsyłano po Polsce w formie kserokopii. Powstał totalny bałagan. Ciekawostka: wszystkie te teksty powstały na tej samej maszynie do pisania (przepraszam za dygresję ale jestem kryminalistyką). Od tego czasu instrukcja konkurencyjna przeszła do historii wśród bardziej kumatych „byłych”, jako: „falszywka Brochwicza”. Wywołała – jako dokument historyczny - aplauz prawdziwy w IPN, który ją do dzisiaj lansuje i wykorzystuje, nie bacząc, że dzięki temu przegrywa koncertowo liczne procesy odwoławcze, lustracyjne i cywilne.

Główną trudność ustawy stanowił dylemat – kogo do oprawców kwalifikować. Zlecono to – oczywiście „badaczom historii”. z IPN. Ten złapał wiatr w żagle. Natychmiast wystąpił

(Ciąg dalszy na stronie 21)

(Ciąg dalszy ze strony 20)

do rządu (Tuska) o dotację na koszty poszukiwań archiwalnych. Oczywiście dostał. Nic to, że już wtedy dysponował kompletem teczek personalnych „byłych”. Nawet oryginałami, bo wiele Komend Wojewódzkich przekazywało je nie bacząc, że na każdej był nadruk: „Tajne, spec. znaczenia. Po wypełnieniu z gmachu nie wynosić”. Wynika z tego, że rząd (Tuska) zrobił na tym to, co Amerykanie nazywają: the monkdey business”. Ale nic to, wszak sprawiedliwość dziejowa bezcenna. jest...

Oczywiście IPN prawie całkowicie oparł się na „falszywce Brochwicza”. Wykorzystał ją też do innego celu – prowadził szkolenia dla sędziów Wydziału XIII SO w Warszawie (którzy ponoć nie byli kumaci w specyfice struktur b. MSW) Dzięki temu, prostemu przedsięwzięciu **wszyscy** funkcjonariusze przegrali w I instancji.

I tu na łby luminarzy historii IPN spadła klęska, nad klęskami. Klęska nosiła miano Jana Mazura. Był to b. pracownik aparatu PZPR zatrudniony (jako cywil) w KW w Rzeszowie na stanowisku Z-cy ds. polityczno – wychowawczych. Po części było to w MSW reguła, n.p. wiceministrem ds. pol. - wych. był cywil – Andrzej Gdula. Mazur w '90 r. odszedł z resortu, ale został wybrany radnym Rzeszowa i musiał złożyć oświadczenie lustracyjne. Napisał, że nie był funkcjonariuszem. Ale IPN wiedział lepiej, więc oskarżył go o kłamstwo lustracyjne. Sądy rzeszowskie (obu instancji) stanęły na wysokości zadania, prowadząc wyjąt-

kowo dokładne i precyzyjne postępowanie dowodowe i – oczywiście – Mazur proces lustracyjny wygrał. Sądy zwróciły uwagę, iż sytuacją niedopuszczalną jest kwalifikowanie „byłego” na podstawie oprzyrządowania prawnego niższej rangi, niż przepis ustawy („falszywka”).

Wywołało to niezwykley skutek W latach 2012 – 2013 wszystkie sprawy toczące się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie zakończyły się pozytywnymi wyrokami. W ten sposób powstała sytuacja zaistnienia res iudicata (powagi rzeczy osądzonej) – kolejnej świętej zasady prawnej bezlitośnie poniewieranej przez IPN i ZER w latach późniejszych. Zakończyło się też tragedią. „Były” najpierw wygrał w SA i odzyskał (o ile pamiętam) ponad 30 tys. zł utraconych apanaży), a w 2017 dostał następnego strzała, którego nie wytrzymał, popełniając samobójstwo.

Nie można nie wspomnieć o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z lutego 2010 r. Ustawę, jako ewidentnie niekonstytucyjną zaskarżono. Rozkład głosów był idealnie równy – przeważył podwójny głos prezesa prof. Rzeplińskiego, który orzekł negatywnie, po raz kolejny łamiąc i zasady Konstytucji i świętości prawnego dziedzictwa kulturowego ludzkości. Rzepliński teraz „robi” za ofiarę PiS....

Minęło parę lat i na polskim firmamencie politycznym zabłysła jasnym światłem gwiazda PiS. Tu trzeba przyznać nowa „władza” dała w tym temacie do wiwatu. W przeciwieństwie do nieudolnych pomiałkiwań Tuska..

(Ciąg dalszy na stronie 22)

(Ciąg dalszy ze strony 21)

Przed wszystkim tematyce nadano odpowiednią rangę, prawie tak wielką, jak „religia smoleńska”. Tu ciekawostka – nie bardzo wiadomo, kto jest pierwszym (może prawdziwym) autorem pomysłu. Należy domniemać, że Prezes, ale pewności nie ma, bowiem nie zachowały się żadne publiczne wystąpienia z tego okresu (ale może się mylę, mniejsza z tym).

W przeciwieństwie do uświęconej tradycją PiS improwizacji – do tematu „rozliczeń” przystąpiono nader metodycznie i planowo. Zadziałały dwa pomysły, nader skrzętnie ukryte przed opinią publiczną

Na pierwszy z nich wpadł ówczesny minister SWiA – Mariusz Błaszczak. Z jego inicjatywy w przestrzeni publicznej ukazał się projekt, mający rangę druku sejmowego – ustawy dezubekizacyjnej. Łagodnej i spolegliwej, jako baranek. Projekt wyraźnie sugerował łagodność i życzliwość dla „byłych”. Posłużyło to znakomicie dwóm celom. Po pierwsze posłużył znakomicie do spacyfikowania policyjnych związków zawodowych niejako z natury przeciwnych wszelkim rozliczeniom. Po drugie znakomicie „wpuszczał w maliny” wszelkie opiniotwórcze gremia, głównie prawnicze, miłujące praworządność i Konstytucję. Jak przyszło co do czego – nagle okazało się, że rzeczony gremia prawnicze opiniowały atrapę (bo prawdziwy projekt był ukryty w czeluściach mętnej polityki.) Prawda, że fajne?

Drugim pomysłem były „badania naukowe”, oczywiście historyczne sku-

pione wokół miłośników historii z IPN. Na samym początku swojej kadencji premierzyca Beata Szydło utworzyła taki „wzorcowy” ansambl. Na jego czele stanął dr Filip Musiał – szef krakowskiego IPN. Zespół działał niejako w konspiracji. Do jego głównych zadań należało sprawdzenie i rozliczenie wszystkich niedostatków dotychczasowych przedsięwzięć, zarówno legislacyjnych, jak i praktycznych, ze szczególnym uwzględnieniem praktyki sądowej, osobiście w Sądzie Apelacyjnym. Szereg niekonsekwencji legislacyjnych sprostowano, nadając przepisom nowy kształt.

Najważniejszym przedsięwzięciem było zupełnie nowe zdefiniowanie „byłych”. Chodziło o dokładne sprecyzowanie, a właściwie zdefiniowanie terminów potocznych, takich jak „oprawcy”, „siepacze” i t.p. Z czystym sumieniem „fachowcy” z IPN sięgnęli do wzorców zagranicznych. Udało się wytworzyć nowe, zupełnie nowe określenie, definiujące „byłych” - jako funkcjonariuszy służących totalitarnej państwu (sic!). Politologiczny i prawniczy świat naukowy dysponuje w tym zakresie odpowiednimi definicjami. Główną definicją jest ONZ –owska, do których dochodzi kilka doktrynalnych. Z tych definicji wzięto tylko nazwę, bowiem żadna z tych definicji ani w minimalnym stopniu nie charakteryzuje Polski, jako państwa totalitarnego. Według definicji ONZ –owskiej do państw totalitarnych zaliczono: Włochy, Mussoliniego, Niemcy, Hitlera, ZSRR Stalina, a z państw współ-

(Ciąg dalszy na stronie 23)

(Ciąg dalszy ze strony 22)

czesnych Koreę Północną – klanu Kimów. Głównym wyróżnikiem są stosunki społeczne, w dziedzinie pełnej (państwowej) własności środków produkcji. Polska (nawet przy najsurowszym reżimie stalinowskim z końca lat 1940 i początku lat 1950 wymykała się spod definicji pełnej własności środków produkcji, w postaci prywatnego rolnictwa, rzemiosła, drobnego handlu i wolnych zawodów.

Oczywiście dla IPN owskich „fachowców” od historii nie miało to żadnego znaczenia. Tym niemniej stworzono (jako niedościgły wzorzec) ustawodawstwo, wręcz stanowiące wierne odbicie hitlerowskich ustaw norymberskich. Najważniejsze było utworzenie definicji „byłego” - sługusa totalitarnego państwa. W tym kierunku poszła też propaganda, chociaż stosunkowo uboga. Ograniczała się na ogół do prostego definiowania, per „oprawcy”, „siepacze”, dopiero w publicystyce ostatniej pojawił się nowy termin: „Kaci”. To istotne novum, które pojawiło się w publicystyce w lipca 2024 r.. Swobodnym przełomem był „programowy” artykuł zamieszczony w „Naszym Dzienniku”. Tekst, składający się praktycznie z samych inwektyw i pomówień, bez nawet najmniejszego udziału jakiegokolwiek zawartości merytorycznej, czy historycznej. IPNowska nauka idzie zatem do odkrywania nie zbadanych jeszcze pokładów „katów”, ukrytych w zapisach archiwalnych. Tak, np. znaleziono kategorię „katów” wśród pańienek z departamentu PESEL, mozolnie wprowadzają-

cych do terminali dane personalne niemowlaków, nadsyłała z interioru. Straszliwe pańienki - oprawcy, siepacze i zbrodnicza zaiste kategoria katów!. Niezwłocznie znalazł się godny następca nowej kategorii, w postaci parlamentarnej enuncjacji, zawartej w wypowiedzi Marka Suskiego. Jeszcze mniej merytoryczny!

Biorąc pod uwagę główne źródło nowej definicji - „katów” – pewnie można się wnet spodziewać, że imperium Tadeusza Rydzyka (ksywa „Ojciec”) niebawem rozgrzeje do czerwoności swoje ruskie serwery, na użytek Radyja! Oj, będzie się działo.

I dalej już tak poszło. I tu pojawiło się absolutnie tragiczne novum. Ustawodawstwo PiSowskie okazało się wręcz mordercze. Tak, mordercze! Ludzie z dnia na dzień pozbawieni środków do życia zaczęli popełniać samobójstwa, tudzież wymierać na nagłe choroby, takie jak: zawały, wylewy, udary itp. Zwykle łączyło się to z doręceniem „listu śmierci”. Skrupulatnie prowadzona ewidencja takich wypadków, przyniosła listę 68 ofiar morderczej ustawy. Najtragiczniejszą sprawą był wręcz homerycki dramat małżeństwa Rutkowskich....

Tu nie ma łagodnych słów. Mniemam, że polski triumvirat legislacyjny – posłów z sali kolumnowej z 16 grudnia 2016 r., senatorów i prezydenta ma krew na rękach. Zgodnie z definicją Krystyny Pawłowicz warto przytoczyć: „my na nikim się nie mścimy, nikogo nie stawiamy pod murem, sprawiamy, by ci ludzie zwyczajnie nie

(Ciąg dalszy na stronie 24)

(Ciąg dalszy ze strony 23)

mieli z czego żyć.” Nie wiem, co bardziej podziwiać – skrajny cynizm, czy katolicką zaiste „miłość bliźniego”.

To jest zwyczajna sprawa kryminalna. W grę wchodzi przestępstwo nieumyślnego spowodowania śmierci i, po części wpływu na popełnienie samobójstwa. Tu trzeba tylko paru prokuratorów z cojones. Dokumentacja jest dostępna i pełna, dzięki liście śmierci, z wielką skrupulatnością i kulturą prowadzonej przez Grażynę Piotrowicz z Federacji.

Daleko poważniej jawi się kolejny aspekt sprawy. Według danych zgromadzonych w Federacji już ok. 10 tys. pokrzywdzonych b. funkcjonariuszy, którzy zdecydowali się na drogę sądową – zmarło nie doczekawszy się sądowego rozstrzygnięcia. Wszak aktualnie zawisłe sprawy sięgają 7 lat!. Tu popołu zawiniły =warszawski Sąd Pracy i t.zw. Trybunał Konstytucyjny – zgodnie lekceważąc kryterium „rozsądnego terminu”. Sprawa ma charakter masowej eksterminacji. Moim zdaniem powinna się znaleźć w ONZ towskiej Komisji Praw Człowieka oraz Europejskim Trybunale Praw Człowieka Rady Europy. Oczywiście na kanwie polskiej polityki, powinna wzbudzić zainteresowanie zarówno Ministra Sprawiedliwości, jak i Rzecznika Praw Człowieka. To fatalnie „pachnie” zwłaszcza że propaganda prawicowej ściany zalicza ją do niedokończonej sądowej reformy pana Ziobry...

Uważam, że wymaga to znaczącej akcji propagandowo – politycznej, zwłaszcza wobec zmasowanego hejtu i

atmosfery inwektyw i pomówień, w stylu Marka Suskiego. Brak sensownej i rzeczowej argumentacji – jawi się jako istotny niedostatek, a nawet lekceważenie zagrożeń z prawej strony sceny politycznej. A te są poważne. Całość ustawodawstwa (i praktyki) stanowi jaskrawe złamanie wszelkich zasad konstytucyjnych oraz świętych zasad prawnych, od tysięcy lat kształtujących praktykę prawną cywilizowanych społeczeństw.

Całość prawicowych ataków ogranicza się do sfery inwektyw i pomówień bez jakiegokolwiek warstwy merytorycznej. Ich istotą jest ślepa nienawiść, absolutnie zresztą irracjonalna.

To wniosek niebagatelny. Cały, cywilizowany świat z głębokim podziwem i szacunkiem patrzył na Polskę, która – mimo istotnych różnic politycznych, potrafiła przeprowadzić zasadnicze reformy polityczne, nie wahałam się użyć określenia rewolucyjne, bez jednej kropli przelanej polskiej krwi i martyrologii, tudzież pomników czczących jakieś kolejne zbiorowe nieszczęście. A że nie wszędzie tak było, wskazuje chociażby przykład Rumunii.

Obawiam się, że poruszona tematyka, zwłaszcza wobec nasilającej się w Polsce polaryzacji politycznej, może przynieść zaiste złowrogie oblicze. Pożyjemy, zobaczymy. Ale wolałbym jednak być złym prorokiem.

*Adam M. Rapicki
Wąchock 30 sierpnia 2024 r.*

Wyborcza.biz ujawnia:

Podwyżki dla 10 mln emerytów i rencistów będą szybciej rekompensować inflację.

Rewolucja w waloryzacji. Rząd zmienia zasady podwyżek dla 10 mln emerytów i rencistów (wyborcza.biz)

Będzie rewolucja w podwyżkach dla 10 mln emerytów. Nie tylko będzie druga waloryzacja w roku, ale zmienia się też zasady obecnej, corocznej waloryzacji marcowej. Emeryci na tym zyskają.

Leszek Kostrzewski

Waloryzację [emerytur](#) wprowadzono, aby świadczenia nie traciły na wartości wraz z inflacją. Gdyby ich nie podwyższano, najstarsi Polacy za otrzymywane pieniądze mogliby kupować coraz mniej.

Emerytury i [renty](#) rosną o ustalony procent (wskaźnik inflacji i 20 proc. realnego wzrostu płac z roku poprzedniego). Do tej pory podwyżka była raz w roku, w marcu.

Rząd zapowiadał zmiany zasad waloryzacji. Do tej pory wydawało się, że zmiana ma polegać na wprowadzeniu drugiej waloryzacji, a tej pierwszej w marcu rząd miał "nie ruszać". Później pojawiła się druga koncepcja z częściami zmianą marcowej waloryzacji. Ale to już wszystko nieaktualne. Wygrał trzeci pomysł, najbardziej rewolucyjny, który już we wtorek 10 września będzie przyjęty przez rząd. Oto szczegóły.

Waloryzacja - na czym polega pomysł rządu?

Na czym będą polegać zmiany? Otóż zostanie wprowadzona druga waloryzacja emerytur we wrześniu każde-

go roku. Jest tylko jeden warunek: inflacja musi w pierwszym półroczu danego roku przekraczać 5 proc.

Najważniejszy jest jednak sposób tej drugiej waloryzacji. Otóż do tej pory nieoficjalnie przedstawiciele rządu mówili, że emeryci dostaną drugą podwyżkę, o nadwyżkę ponad 5-proc. inflację.

Przykład: gdyby inflacja w pierwszym półroczu osiągnęła 8 proc., emeryci mieliby podwyższone po raz drugi świadczenie o 3 proc. (nadwyżka ponad 5 proc.).

Ale to już nieaktualne.

Jak będzie więc wyglądać reforma? Okazuje się, że druga, wrześniowa waloryzacja będzie przeprowadzana na takich samych zasadach jak pierwsza, marcowa. A więc emerytury będą podnoszone o inflację i 20 proc. realnego wzrostu płac.

A więc gdy od stycznia do czerwca inflacja wyniesie np. 6 proc., a 20 proc. realnego wzrostu płac to będzie 0,5 proc., to emeryci dostaną podwyżkę o 6,5 proc.

Przy okazji będą też zmiany w obecnej, marcowej waloryzacji. Otóż nadal będzie ona wyliczana na pod-

stawie inflacji i wzrostu płac z całego ubiegłego roku. Ale uwaga — marcowa waloryzacja będzie pomniejszana o to, co dostaliśmy we wrześniu. Chodzi o to, by w sytuacji gdy wzrost cen jest szybki (przekracza 5 proc.), emeryci nie musieli czekać na wyrównanie realnej wartości swego świadczenia aż do marca. Podobny mechanizm obowiązuje teraz przy płacy minimalnej. Łączna kwota waloryzacji będzie więc taka jak przy obecnych zasadach.

Przykład!

Pani Halina w marcu 2026 r. zgodnie z wyliczeniami i obecnymi przepisami powinna dostać w wyniku waloryzacji 400 zł podwyżki. Ale dostanie mniej. Dlaczego? Bo we wrześniu 2025 w wyniku dodatkowej wprowadzonej przez rząd waloryzacji dostała 100 zł podwyżki.

Tak więc [ZUS](#) od 400 zł odejmie 100 zł i od marca 2026 r. Pani Halina dostanie 300 zł podwyżki.

Podsumowując: gdyby nie zmieniono przepisów, pani Halina dostawałaby w marcu 2026 r. jedną waloryzację świadczenia o 400 zł. Po zmianie przepisów też dostanie ostatecznie 400 zł podwyżki, ale podzielone niejako na dwie raty — w wyni-

(Ciąg dalszy na stronie 26)

(Ciąg dalszy ze strony 25)

ku pierwszej waloryzacji 100 zł, w wyniku drugiej waloryzacji 300 zł.

Rząd zapewnia, że żaden emeryt na zmianach nie straci, a wręcz przeciwnie zyska, bo szybciej będzie "konsumował" wyższą inflację, przez co jego świadczenie nie będzie traciło na wartości. Oczywiście może się zdarzyć, że podwyżka w dwóch ratach będzie się mogła wydawać skromniejsza niż tradycyjne coroczne wyrównanie.

- Dodatkowa waloryzacja nie jest dodatkową podwyżką świadczeń emerytalno-rentowych, tylko przyspieszoną wypłatą części ich podwyżki, która wynika ze wskaźnika waloryzacji z marca następnego roku, opartego na rocznym wskaźniku inflacji z roku poprzedniego, ze względu na wyższą niż 5 proc. inflację w I półroczu danego roku. - tłumaczy rząd.

Potwierdza to Oskar Sobolewski z Debaty Emerytalnej, ekspert emerytalny i rynku pracy w firmie HRK

- Bo tego rodzaju rozwiązania powinny być przepisach, tak żeby w czasie wyższej inflacji można byłoby z nich skorzystać. To zabezpieczenie sytuacji w momencie kiedy inflacja będzie wysoka — mówi Sobolewski.

I jeszcze jedna uwaga. Wielu emerytów może się zastanawiać, co się stanie, gdy wrześniowa dodatkowa waloryzacja będzie większa od tej corocznej marcowej? Czy wtedy zamiast podwyżki czeka ich obniżka świadczeń?

Przykład. Pan Andrzej we wrześniu dostał podwyżkę o 200 zł, ale według wyliczeń ZUS w marcu kolejnego roku jego roczna waloryzacja marcowa powinna wynieść 100 zł.

Wynikałoby więc z tego, że od marca mężczyzna powinien mieć obniżkę świadczenia o 100 zł (we wrześniu bowiem dostał o 100 zł więcej, niż wyszło z wyliczeń rocznej waloryzacji marcowej) Obniżki jednak nie będzie. Pan Andrzej nadal od marca będzie dostawał 200 zł podwyżki

Rząd tak to uzasadnia — W przypadku gdyby wskaźnik rocznej waloryzacji okazał się niższy od wskaźnika dodatkowej waloryzacji — wskaźnik rocznej waloryzacji byłby podno-

szony do wysokości wskaźnika dodatkowej waloryzacji. Działanie to utrzymałoby wysokość świadczeń co najmniej na tym samym poziomie, zgodnie z zasadą, że wyniku przeprowadzonej waloryzacji kwota świadczenia nie może ulec obniżeniu — tłumaczy rząd.

Kiedy zmiany w waloryzacji?

Pierwsza dodatkowa waloryzacja będzie mogła się odbyć we wrześniu 2025 r.

Natomiast marcowa waloryzacja w przyszłym roku będzie bez zmian. Ile wyniesie?

Rząd przyjął właśnie budżet na 2025 r. Szacuje w nim, że w przyszłym roku inflacja wyniesie 5 proc., dla marcowej waloryzacji znacznie ma jednak inflacja za 2024, a tę rząd szacuje na 3,7 proc. Do tego musimy dodać jeszcze realny wzrost płac. Rząd szacuje, że wyniesie on 9,1 proc. Do waloryzacji uwzględniamy 20 proc. czyli 1,82 proc. Po dodaniu 3,7 proc. (inflacja) i 20 proc. realnego wzrostu płac (1,82 proc.) wychodzi nam 5,52 proc. I o tyle według rządu wzrosną świadczenia 10 mln emerytów i rencistów w marcu 2025 r.

Zakładając waloryzację na poziomie 5,52 proc., można wyliczyć, ile ostatecznie wyniesie podwyżka świadczeń.

I tak najniższe świadczenie, dziś 1780,96 zł brutto, wzrośnie o 93,30 zł i będzie wynosić 1879,26 zł.

Natomiast przeciętna emerytura, która obecnie wynosi 3600 zł brutto, wzrośnie o 198,72 zł, do 3798,72 zł.

W przypadku emerytów pobierających 5 tys. zł brutto, podwyżka wyniesie 276 zł brutto więcej, a jeśli ktoś ma 6 tys. zł brutto, dostanie w marcu przyszłego roku 331,2 zł więcej.

Kwoty, które podajemy, to kwoty brutto, a to oznacza, że na konto emerytów wpłynie mniej pieniędzy. Od emerytury należy bowiem odliczyć 9 proc. składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz 12 proc. podatku dochodowego. Tylko emerytury do 2500 zł brutto są zwolnione z podatku.

Zaraz po marcowej waloryzacji seniorzy dostaną też 13. emeryturę. Świadczenie to, jak

(Ciąg dalszy na stronie 27)

Efektywny wiek emerytalny w górę.

[Nowy Wiek Emerytalny \[AKTUALNE INFORMACJE\] - GazetaSenior.pl](#)

Czy wiek emerytalny zostanie podniesiony? W związku z kamieniem milowym Krajowego Planu Odbudowy nr 68 rozpętała się burza wokół wieku emerytalnego. Punkt ten zakłada działania na rzecz „podniesienia efektywnego wieku emerytalnego”. Co się kryje za określeniem „efektywny wiek emerytalny”? W skrócie chodzi o to, aby zachęcić seniorów do dłuższej pracy i odłożenia w czasie pobieranie emerytur z ZUS. Jak rząd zamierza to osiągnąć?

Linda Matus 22 września, 2023



*Redaktor naczelna at GazetaSenior.pl
Wydawca czasopisma „Gazeta Senior” oraz serwisu gazetasenior.pl. Autorka licznych artykułów i wywiadów poświęconych tematyce senioralnej, a także poradnika pt. „Niezbędnik Wrocławskiego Seniora”. W życiu prywatnym miłośniczka trzeciego wieku. Jej zaangażowanie na rzecz seniorów zostało docenione przez Wrocławską*

Radę Seniorów, która przyznała jej tytuł „Przyjaciel Seniora”. Ponadto, podczas 51. Wrocławskiej Księgi Pamięci, uhonorowana została „Super Diamentem Wrocławia” za aktywizację seniorów w przestrzeni cyfrowej.

Ustawowy wiek emerytalny w Polsce

Od 1 października 2017 roku do dziś **wiek emerytalny w Polsce wynosi 60 lat dla kobiet oraz 65 lat dla mężczyzn**. Wcześniej, dokładnie od stycznia 2013 r., wiek emerytalny był stopniowo wydłużany. Celem było zrównanie i podniesienie go do 67 lat zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. W efekcie tych

zmian mężczyźni mieli osiągnąć nowy próg w 2020 r., a kobiety w 2040 r. Reforma została cofnięta przez rząd PiS.

Obecnie ustawowy wiek emerytalny w Polsce jest najniższy w Europie. 60 oraz 65 lat dla kobiet i mężczyzn to wiek emerytalny, który obowiązuje jeszcze tylko w Austrii. Najczęściej spotykany w EU wiek emerytal-

ny to 67 lat. Kraje europejskie rezygnują również z różnicowania wieku emerytalnego ze względu na płeć. **Wiek emerytalny dla obu płci został zrównany niemal we wszystkich krajach UE.**

Zrównanie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn – trend czy konieczność

ZUS informuje, że emerytury mężczyzn są w Polsce o 50 proc. wyższe niż kobiet (w marcu 2022 r. średnia emerytura mężczyzn – 3 tys. 184 zł, a kobiet – 2 tys. 128 zł). Zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn to nieuchronna konieczność, aby w obowiązującym systemie panie otrzymywały wyższe emerytury.

Z czego to wynika? Kobiety często są aktywne na rynku pracy krócej niż mężczyźni, a niejednokrotnie mniej zarabiają, przez co odprowadzają mniej składek na przyszłą emeryturę. To kobiety najczęściej idą na urlop macierzyński i opiekują się dziećmi, a także swoimi starszającymi się rodzicami. Ale żyją dłużej od mężczyzn, ak-
(Ciąg dalszy na stronie 28)

(Ciąg dalszy ze strony 26)

zapisano w ustawie, jest ustalane na poziomie najniższej emerytury. Już więc wiadomo, że wyniesie ono 1879,26 zł brutto.

Do tego pod koniec roku zostanie też wypłacona 14 emerytura, też w wysokości najniższego świadczenia, czyli 1879,26 zł brutto.

O ile 13. emeryturę dostaną wszyscy

seniorzy, to 14. emerytura nie trafi do każdego. Jej pełną wysokość dostaną osoby, których świadczenie nie przekracza 2900 zł brutto. Ktoś, kto ma więcej, będzie dostawać dodatkowe świadczenie zmniejszone zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę.

Redagowała Patrycja Maciejewicz

(Ciąg dalszy ze strony 27)

tualnie aż o 9 lat! I przez to dłużej pobierają emeryturę.

Już dziś sporym problemem są mikroemerytury – emerytury poniżej emerytury minimalnej, o wysokości czasem niespełna kilku złotych. Prawie 82 proc. osób pobierających mikro emerytury stanowią kobiety.

Efektywny wiek emerytalny – definicja

[Wiek emerytalny z KPO, czyli efektywny wiek emerytalny – czym różni się efektywny wiek emerytalny od ustawowego wieku emerytalnego?](#)

Ustawowy wiek emerytalny jest wynikiem decyzji politycznej, która zostaje usankcjonowana jako obowiązujące prawo. Z chwilą osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego nabywamy prawo do pobierania emerytury. Choć decyzja, czy faktycznie przechodzimy na emeryturę, czy chcemy jeszcze pracować, należy do nas.

Z kolei efektywny wiek emerytalny to wiek, w którym faktycznie zaczynamy pobierać emeryturę z ZUS.

Podniesienie efektywnego wieku emerytalnego ma na celu zachęcenie seniorów do dłuższej pracy i odłożenia w czasie pobierania emerytury. Aby to osiągnąć, rząd wprowadza rozwiązania, które mają zachęcić emerytów do nieprzechodzenia na emeryturę tuż po przekroczeniu ustawowego wieku emerytalnego i uzyskaniu praw emerytalnych, co jest u nas dość powszechnym zjawiskiem.

Efektywny wiek emerytalny w górę. Warunek Krajowego Planu Odbudowy (KPO)

Z lektury Krajowego Planu Odbudowy jasno wynika, że ustawowy wiek emerytalny Polaków jest za niski. Rząd PiS boi się najwyraźniej podwyższenia ustawowego wieku emerytalnego, stąd właśnie pojawiło się pojęcie efektywnego wieku emerytalnego oraz ulgi i udogodnienia, które mają za zadanie wpłynąć na decyzje Polaków odnośnie wieku przechodzenia na emeryturę.

Porozumienie z Komisją Europejską w sprawie Krajowego Planu Odbudowy już leży na stole, ale szybko przyjdzie czas na wypełnianie tzw. kamieni milowych. Polska już w IV kwartale 2024 r. zobowiązała się do przedstawienia KE raportu dotyczącego działań, które mają na celu podniesienie efektywnego wieku emerytalnego.

Jak rząd chce podnieść realny wiek przechodzenia na emeryturę? Według działań zaproponowanych w KPO stawia na:

- Zachęty podatkowe (Ulga PIT-0 dla pracujących seniorów).
- Szkolenia zawodowe dla osób 60+.
- Poprawę opieki zdrowotnej (szybszą diagnostykę i leczenie, tak aby seniorzy byli dłużej zdolni do pracy).

Wiek emerytalny – czy opłaca się dłużej pracować i odłożyć przejście na emeryturę?

Na poziomie deklaracyjnym rząd już zachęca do dłuższej pracy, ale co mówi praktyka. Czy opłaca się dłużej pracować i odłożyć pobieranie emerytury w czasie? Eksperti emerytalni i matematyka podpowiadają, że w aktualnym systemie bardziej opłaca się łączenie pobierania emerytury z pracą. Powodów jest co najmniej kilka.

Dla osób, które osiągnęły ustawowy wiek emerytalny, nie ma **żadnych ograniczeń co do osiągniętych dochodów**. Limity dorabiania do emerytury czy renty, które mogą obniżyć świadczenie, dotyczą wyłącznie osób, którzy nie osiągnęli tego ustawowego wieku. Ponadto pracujący emeryt nadal odprowadza składki, więc dodatkowo podwyższa swoją aktualną emeryturę i może wystąpić o **ponowne przeliczenie emerytury** – zgodnie z aktualnymi przepisami takie prawo przysługuje mu raz w roku.

Bonusem dla pracujących emerytów są także – ostatnio wyjątkowo korzystne – **tablice trwania życia GUS**, które są brane pod uwagę przy ponownym przeliczeniu świadczenia. W wyniku nadprogramowych zgonów w pandemii długość życia znacząco spadła, więc kapitał dzielony jest przez mniejszą ilość miesięcy,

(Ciąg dalszy na stronie 29)

(Ciąg dalszy ze strony 28)

dzięki temu emerytura rośnie jeszcze szybciej.

Do niepobierania emerytury po przekroczeniu ustawowego wieku emerytalnego nie zachęcają także 13. oraz 14. Emerytura, które stały się faktem, oraz głosy o n-tych emeryturach.

Jedyną realną zachętą do dłuższej pracy i odłożenia w czasie pobierania emerytury miała być ulga podatkowa PIT-0 dla pracujących seniorów, która weszła wraz z Polskim Ładem. Przyjrzyjmy się jej.

PIT-0 krok po kroku – aktualne informacje

PIT-0, czyli podatkowa ulga dla seniorów weszła w życie w styczniu 2022 r. Wokół zerowego podatku dochodowego dla emerytów było już trochę zamieszania. Porządkujemy wiadomości.

PIT-0, czyli ulga dla seniorów to zero podatku dochodowego dla pracujących seniorów dla dochodów do wysokości 85 528 zł. Jeżeli rozliczamy się według skali podatkowej, to kwota ta jest nawet wyższa, ponieważ dochodzi do niej 30 000 kwoty wolnej od podatku, co daje w sumie próg podatkowy na poziomie 115 528 zł. Warunkiem przyznania ulgi jest wyłącznie osiągnięcie ustawowego wieku emerytalnego (odpowiednio 60 dla kobiet i 65 dla mężczyzn). Ulga ta przysługuje osobom niemającym ustalonego prawa do emerytury i decyzja o przyznaniu świadczenia nie jest wymagana.

Ulga PIT-0 dla kogo?

- seniorów, którzy osiągnęli ustawowy wiek emerytalny, ale na emeryturę nie przeszli, ponieważ postanowili pozostać na rynku pracy,
- seniorów, którzy pobierali emeryturę i zawiesili pobór świadczenia w związku z powrotem na rynek pracy.

ZUS domagał się w pierwszej połowie 2022 r., aby ulga PIT-0 nie dotyczyła tych drugich, czyli emerytów, którzy zawiesili swoją emeryturę lub rentę. Początkowo rząd przychylił się do sugerowanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zmiany i miała ona zacząć obowiązywać od stycznia 2023 r., z tego względu, iż w trakcie roku podatkowego nie można wprowadzać przepisów niekorzystnych

dla podatników. Ostatecznie jednak rządzący ugięli się pod presją w czasie konsultacji społecznych i niekorzystnej zmiany nie będzie.

Ulga PIT-0 pozostaje z seniorami, będą mogli z niej korzystać zarówno ci seniorzy, którzy nigdy nie pobierali emerytury, jak również ci, którzy zrezygnowali z jej pobierania, wracając na rynek pracy.

PIT-0 dla jakich dochodów?

Zwolnione z podatku są dochody uzyskiwane z tytułu umowy o pracę, umowy zlecenie, stosunku służbowego oraz działalności gospodarczej.

Ulga nie dotyczy przychodów z umów o dzieło czy praw autorskich, od tego rodzaju umów senior musi odprowadzić podatek.

Aktywność zawodowa seniorów – zmiany na lepsze

Czy Polacy w ogóle chcą dłużej pracować? Większość nie chce, choć dłuższa aktywność zawodowa niesie ze sobą wiele plusów i są na to twarde dowody naukowe. Ale coraz częściej po prostu musimy.

Według badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny pandemia pozytywnie wpłynęła na aktywność zawodową seniorów. Wśród 60 latków (przedział 60-64) wzrosty są wyraźne, aż o 8,2% więcej mężczyzn jest aktywnych zawodowo i o 3,3% więcej kobiet. Co ciekawe, odwrotnie wygląda sytuacja osób młodszych – ich aktywność, według danych GUS, zmniejszyła się. Wśród osób starszych, które podejmowały pracę, znalazły się także osoby, które wcześniej z różnych względów nie były aktywne zawodowo, ale negatywne skutki pandemii sprawiły, że powróciły na rynek pracy. To jest dobra wiadomość.

Nowy wiek emerytalny

– polityczny gorący kartofel

Mimo zapisanego w Krajowym Planie Odbudowy zamiaru podwyższenia efektywnego wieku emerytalnego, rząd PiS stara się, aby zmiany te były kojarzone z opozycją, a głównie z osobą Donalda Tuska. Taki szum informacyjny ma spowodować mniejszy spadek popar-

(Ciąg dalszy na stronie 30)

(Ciąg dalszy ze strony 29)

cia dla partii, mimo że to właśnie zapisy jej Planu mają na celu podwyższenie efektywnego wieku emerytalnego.

Podwyższenie wieku emerytalnego – czy jest się czego obawiać?

Przede wszystkim warto zaznaczyć, że podwyższenie wieku emerytalnego nie dotyczy seniorów, którzy osiągnęli aktualny ustawowy wiek emerytalny i tym samym nabyli prawo do emerytury. Oni z całą pewnością nie będą musieli powrócić do pracy. A co z resztą?

Podwyższenie wieku emerytalnego zawsze wiąże się z protestami i spadkiem poparcia dla aktualnie rządzącej partii. Dlatego jest to krok, którego nikt nie chce dokonać, bo jego polityczna cena jest zbyt wysoka. Przekonała się o tym Platforma Obywatelska, teraz jak ognia boi się tego PiS. Podwyższenia ustawo-

wego wieku emerytalnego z pewnością nie doczekamy się prędko. Ale czy powinien być to powód do zadowolenia?

Żyjemy coraz dłużej i to dłużej w zdrowiu, co powinno nas cieszyć. Jednak z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci i na coraz większą liczbę seniorów pracuje coraz mniej osób. Co za tym idzie, składki emerytalne nie wystarczają na pokrycie emerytur. Nasz system emerytalny jest niewydolny, a wypłata emerytur już dziś wymaga ogromnych dopłat z budżetu państwa.

Sytuacja nie napawa optymizmem, zwłaszcza kiedy myśli się o przyszłości oraz o tym, jak będą wyglądały emerytury obecnych dwudziesto-, trzydziesto czy czterdziestolatków, czyli dzieci i wnuków dzisiejszych seniorów.

Linda Matus

Absurdy prawne od lat niezmiennie śmieszą i straszą jednocześnie.

[Prawo na wesoło - absurdy prawne za granicą \(bezprawnik.pl\)](#)

Alaska:

- W Fairbanks nie można częstować myszy wódką, a łosiom zabrania się odbywać stosunków seksualnych na ulicach.
- Nie wolno obserwować łosi z helikoptera ani wyrzucać ich z niego o ile są żywe.
- Nie można budzić niedźwiedzi w celu zrobienia im zdjęcia.
- Kangury nie mogą przebywać w salonie fryzjerskim.

Floryda:

- Na słonia pozostawionego na parkingu trzeba wykupić dodatkowy bilet.
- Na niektórych ulicach nie można porzucić słonia po godzinie 20tej.
- Słoń musi zostać odprowadzony do domu, zanim właściciel uda się do restauracji.
- Nie wolno publicznie puszczać „gazów” w czwartki po godzinie 18tej.
- Nie wolno zasypiać siedząc pod suszarką w salonie fryzjerskim.
- W niedzielę panny nie mogą skakać ze spadochronem i nago na bungee.
- Zabrania się seksu z jeżozwierzami.
- Nie można całować piersi żony.
- W Sarasota zabronione jest śpiewanie w slipkach.
- Zabrania się jazdy na deskorolce po komisariacie policji.

SZLAKIEM „PIĘCIU RZEK I CZTERECH JEZIOR”



W dniu 17 sierpnia 2024 r. w ramach integracji środowiska emeryckiego SEiRP w Kościerzynie i mieszkańców sołectwa Czarlina z inicjatywy wiceprezesa Koła kol. J. Landowskiego odbył się po raz siódmy coroczny spływ kajakowy przebiegający tym razem przez pięć rzek oraz cztery jeziora na trasie Korne – Czarlina długości około 26 km. W spływie wzięło udział 28 uczestników w rozpiętości wiekowej od 7 do ponad 70 lat. Trwający ponad siedem godzin spływ przebiegał w malowniczych i atrakcyjnych terenach Parków Krajobrazowych na terenie gminy Kościerzyna. Szlak kajakowy okazał się na swych odcinkach zróżnicowany pod względem trudności. Sprzyjającym atrybutem udanego spływu była dopisująca pogoda oraz atmosfera wśród jego uczestników. Zakończeniem niedzielnego wypadu było ognisko z kiełbasą które przy wspólnych rozmowach i wspomnieniach trwało do późnych godzin wieczornych. Po raz kolejny propozycja spędzenia nie-

dzielnego spotkania okazała się doskonałym sposobem integracji i wypoczynku z aktywnością zdrowotną.

*Tekst: Józef Landowski
Zdjęcia: Józef Landowski*





Zarząd Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Braniewie zorganizował w dniu 15.09.2024 r wycieczkę autokarową do Gdańska dla swoich członków wraz z rodzinami, na którą również zaproszono kolegów emerytów wojskowych z koła w Braniewie. Ogółem w wycieczce udział wzięło 41 osób.

Głównym celem wycieczki było zwiedzenie z przewodnikami Twierdzy Wisłoujście oraz Pomnika Westerplatte. Znacznie zgłębiono wie-

dzę historyczną o tych obiektach. Zwiedzanie było bardzo dokładne i trwało około pięciu godzin. Następnie zorganizowany został spacer uczestników wycieczki zabytkowymi ulicami Starego Miasta Gdańska.

Krótki rys historyczny Twierdzy Wisłoujście

Twierdza Wisłoujście to niezwykle zabytek sztuki fortyfikacyjnej. Jej nazwa wywodzi się z czasów gdy ujście Wisły znajdowało się bezpośrednio na północ od Twierdzy. Miejsce to stanowiło ważny z punktu



(Ciąg dalszy ze strony 32)

widzenia strategicznego teren, skąd można było kontrolować ruch statków wychodzących i wchodzących do portu w Gdańsku.

Za czasów panowania Książąt Pomorskich znajdowała się tu strażnica.

Pierwsze pisane wzmianki o istnieniu strażnicy na miejscu dzisiejszej twierdzy pochodzą z XIV wieku. Wówczas była to budowla drewniana. Pierwsza stała budowla fortyfikacyjna powstała tu już po wyzwoleniu się Gdańska spod panowania krzyżackiego /1308-1454/

W roku 1482 wzniesiona została mурowana wieża, morska. Po I wojnie światowej Twierdza utraciła znaczenie militarne. W okresie międzywojennym pełniła funkcję bazy klubów żeglarskich 1945r została niemal doszczętnie zniszczona.

Od 1974r Twierdza Wisłoujście jest w zarządzie Muzeum Gdańska. Od tego czasu trwały tam prace ratownicze oraz badania archeologiczne i konserwatorskie. Twierdza obecnie jest dopuszczona do zwiedzania, dokumentującej jej niezwykłą historię. Zwiedzając Twierdzę zapoznamy się z całą historią tego obiektu, która jest bardzo obfita.

Pomnik Westerplatte.

Pomnik jest poświęcony przede wszystkim Polskim Żołnierzom, którzy walczyli z Niemcami we wrześniu 1939r w obronie wybrzeża. Monument upamiętnia też żołnierzy Polskich walczących w innych bitwach II wojny światowej. Pomnik stoi na kopcu usypanym na półwyspie Westerplatte przy

ujściu Martwej Wisły do Zatoki Gdańskiej.

Monument mierzący 25 m tworzy 236 granitowych bloków ,przypomina on bagnet wbity w ziemię. Oprócz napisów na pomniku znajdują się dwie płaskorzeźby, jedna przedstawia żołnierza piechoty i marynarza (pojawia się też radziecki karabin tzw. pepesza), a druga żołnierzy poległych na polu bitwy.

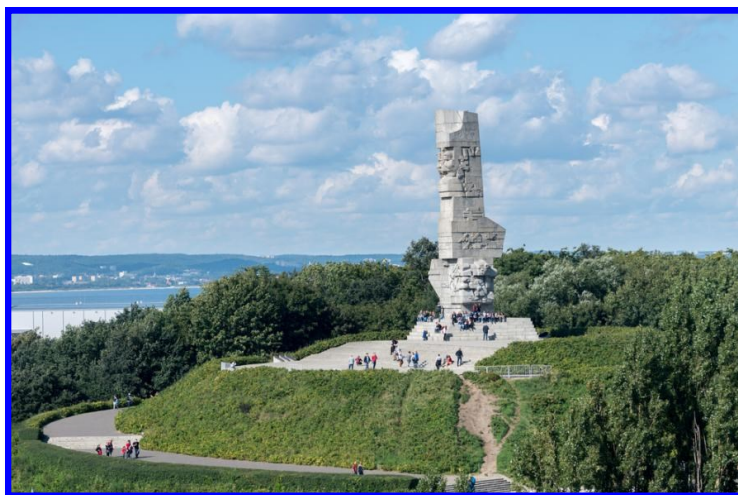
Cała konstrukcja została osadzona na wysokim kopcu. U podnóża kopca ustawiono siedem zniczy wykonanych z rur o różnych wymiarach. Symbolizują one siedem dni obrony polskiej załogi Westerplatte.

Pomnik został odsłonięty w 1966 roku. W ostatnich latach miejsce to jest głównym punktem obchodów rocznicy drugiej wojny światowej, w którym biorą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Sam monument i uroczystości rocznicowe mają przypominać, że to właśnie tam rozpoczęła się druga wojna światowa, a Polska była pierwszym państwem, które stawiało zbrojny opór III Rzeszy.

Uczestnicy wycieczki byli bardzo zainteresowani historią Twierdzy jak i Pomnika Westerplatte, które bardzo szczegółowo przekazywali bardzo dobrze przygotowani przewodnicy.

Należy stwierdzić, że cel wycieczki został osiągnięty, co jest jednoznaczne z dalszą organizacją takich wyjazdów. Zachęcamy kolegów z innych kół do zwiedzenia tych historycznych miejsc, naprawdę warto.

*Prezes SEiRP w Braniewie
Tadeusz Kućko*



Szanowni Państwo!

Kontynuujemy- cz. 2 (za zgodą autora) przedruk książki „Trzecia Wojna Światowa” Andy Collinsa czyli skrywającego się pod tym pseudonimem **Andrzeja Sieradzkiego** z którego „13. Jeźdźcami Apokalipsy” zapoznawaliśmy Państwa w poprzednich wydaniach OBI. Przedruk oczywiście za zgodą jej autora.

Książka wydana wcześniej (2002) niż wojna na Ukrainie nabrała charakteru totalnego zniszczenia państwa przez Rosjan, kiedy podobna, choć bardziej tragiczne jest wymazanie z mapy Bliskiego Wschodu tzw. Strefy Gazy przez Izrael, łącznie z Palestyńczykami sugeruje wprost, że tytułowa „III Wojna Światowa” nie jest wyłącznym snieniem jasnowidzących.

Jerzy K. Kowalewicz

PS. Andrzej Sieradzki – Wikipedia, wolna encyklopedia

Andrzej Józef Sieradzki, [pseudonimy](#) literackie: *Andy Collins, Amanda Taylor, Jennifer O'Hara, Andrzej Staniecki* (ur. [2 kwietnia 1945](#) w [Ostrowi Mazowieckiej](#)) – polski futurolog, poeta, prozaik i publicysta. Autor stu kilkudziesięciu książek i ok. 1500 publikacji prasowych. Ukończył studia prawnicze i dziennikarskie na [Uniwersytecie Warszawskim](#).

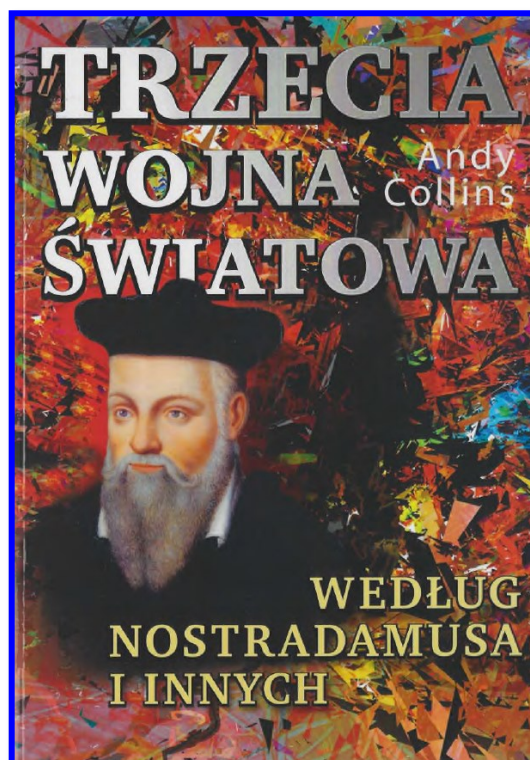
Rozdział czwarty

Preludium

Zagrożenie z Kosmosu.

Pierwsza katastrofa kosmiczna

Nostradamus, a także i Edgar Cayce, przepowiadali dwie katastrofy kosmiczne. Pierwsza ma mieć miejsce podczas pierwszych dwóch lat III wojny światowej, a druga katastrofa pod koniec tej największej wojny od początku świata. Kiedy wojska chińskie staną nad Uralem, a armie Jezusa Muzułmańskiego i Wielkiego Talibanu po zajęciu większości Afryki zblizną się do granic Turcji i Europy, wtedy nastąpi upadek meteorytu lub komety. Zapewne to będzie skalny odłamek z ogona komety, owa „siódma skała”. Wydarzenie to futurologi określają Pierwszą katastrofą kosmiczną.



Zbliżenie się do Ziemi tego czegoś będzie tak bliskie, że sprawi wrażenie „drugiego słońca na niebie”. Takie wrażenie spowoduje odbicie światła słonecznego od meteorytu lub jądra komety. W warkoczach komet znajduje się wiele odłamków skalnych, a niektóre z nich są dużych rozmiarów. Właśnie taki nieproszony gość z Kosmosu o średnicy około 400 metrów i obwodzie 1300 metrów ma uderzyć w Ziemię. Ma to nastąpić w czwartek. Przewidywana prędkość tego kosmicznego ciała będzie wynosić około 60 kilometrów na sekundę. Nostradamus przewidywał, iż upadek skalnego odłamka może nastąpić za tzw. Słupami Herkulesa lub na wschód od wysp azorskich, gdzie się styka europejska i afrykańska płyta tektoniczna.

Powstała ognista kula przedostanie się do górnych warstw atmosfery i tam ulegnie tzw. rozprzestrzenieniu się. Jej średnica może wówczas wynieść nawet ponad sto kilometrów, a temperatura kilkadziesiąt tysięcy stopni Celsjusza. Zniszczeniu ulegną statki powietrzne, a nawet satelity znajdujące się na orbicie okołozemskiej.

Jakie mogą być dalsze skutki? Pierwsza

(Ciąg dalszy na stronie 35)

(Ciąg dalszy ze strony 34)

fala trzęsienia ziemi będzie najgroźniejsza, gdyż jej prędkość może wynieść nawet około półtora kilometra na godzinę. Zniszczeniu ulegną nadmorskie rejony Atlantyku, Zachodniej Europy, Afryki i obu Ameryk. Zniszczona zostanie też infrastruktura portowa, przez co ustanie żegluga, a więc i handel.

Niestety, to jeszcze nie koniec nieszczęść. Pyły spowodowane wybuchem uniosą się do góry i przesłonią Słońce, a także uniemożliwią lub bardzo ograniczą dopływ ciepła. Te negatywne czynniki znacznie ograniczą lub miejscami całkowicie uniemożliwią plonowanie roślin, co będzie grozić głodem w skali globalnej.

Czas powrócić teraz do złowróżbnego *Czterowiersza 72, Centurii 10*. Przeanalizujmy dokładnie jego treść:

**Rok 1999, siódmy miesiąc,
Z nieba nadejdzie wielki Władca Terroru:
Wskrzęsi wielkiego króla Mongołów,
Przed i po Marsie, by panować szczęśliwie.**

Centuria 10, Czterowiersz 72

Zastanówmy się, czy Nostradamus miał na pewno na myśli miesiąc siódmy, czyli lipiec 1999 roku? Tekst oryginalny w języku francuskim zawiera w tym miejscu słowo *sept* - siedem. Może to także być skrótem nazwy września - *September*. Przemawia za tym fakt, że wrzesień w starożytnym kalendarzu rzymskim był miesiącem siódmym. Jego nazwa oznaczała dosłownie „siódmy miesiąc”. Dziewiątym miesiącem stał się dopiero za czasów Juliusza Cezara i Oktawiana Augusta. W wyniku reformy kalendarza dodano miesiące lipiec i sierpień, sytuując je pomiędzy czerwcem i wrześniem. A zatem interpretacja zapisu *72 Czterowiersza 10 Centurii* jest dwojaka. Może dotyczyć w równym stopniu lipca jak i września 1999 roku. Spor ten obecnie nie ma istotnego znaczenia, ponieważ w tych miesiącach, jak i w całym 1999 roku, żadne tragiczne wydarzenie o zasięgu globalnym nie miało miejsca. Czy zatem jasnowidz wszech czasów się mylił? Jednoznacznej odpowiedzi w tym wypadku być nie może. Szczęśliwym faktem jest, że w

określonym czasie katastrofy nie było. Zarówno sam Nostradamus, jak i inni jasnowidze przestrzegają przed przywiązywaniem nadmiernej wagi do dat. Należy obserwować zachodzące wokół nas zjawiska i procesy, gdyż to one stanowią kolejność wydarzeń, a wszystkie daty są umowne. W tym wypadku Nostradamus wydarzeniom zinterpretowanym jako katastrofa kosmiczna i jej następstwa poświęcił zbyt dużo uwagi, aby się mylił. Kataklyzm taki jest jak najbardziej możliwy, ale na szczęście w nieznanej bliżej przyszłości. Część badaczy uważa, że katastrofa kosmiczna będzie poprzedzać wybuch trzeciej wojny światowej. Osłabienie potęgi militarnej państw europejskich, wskutek katastrofy, zachęci zintegrowane siły islamskie do frontalnego ataku na Europę na skalę dotychczas niespotykaną. Pogląd ten reprezentują m.in. Stefan Paulus i Peter Lemesurier. Alexander Centurio i Manfred Dimde natomiast wydarzenie to sytuują raczej w drugiej połowie XXI wieku.

Peter Lemesurier pojawienie się komety o niebywałym stopniu jasności wiąże z krwawymi wydarzeniami we Włoszech, które mają mieć miejsce jeszcze przed trzecią wojną światową. Blask tej komety będzie tak wielki, że zaćmi nawet Słońce. Dlatego Nostradamus napisał, że przez siedem dni na niebie widoczne będą dwa słońca. Zjawisko to zostanie najpierw zaobserwowane w okolicy gwiazdozbiorów Raka i Wielkiego Wozu, a następnie będzie doskonale widzialne nad Włochami i Grecją. Przelot komety nad tymi terenami trwać będzie około tygodnia. Zdaniem Lemesuriera, przelot komety spowoduje kataklyzmy na Ziemi:

**Na Pólnocy, w pobliżu kleszczy Raka,
Pojawi się brodata gwiazda:
Słuchajcie: Susa, Siena, Beocja, Eretria!
Rzym Wielki upadnie nocą jej zniknięciem.**

Centuria 6, Czterowiersz 6

U wielu innych interpretatorów ostatni wers czterowiersza brzmi nieco inaczej: „Umrze Wielki z Rzymu, koniec nocy”. Oczywiście chodzi tu o papieża. Gdy kometa odleci,

(Ciąg dalszy na stronie 36)

(Ciąg dalszy ze strony 35)

papież już nie będzie żył.

Większość badaczy przypuszcza, że Nostradamus miał na myśli papieża Jana Pawła II. Według przepowiedni św. Malachiasza, po tym dramatycznym wydarzeniu w Kościele katolickim miałyby panować już tylko dwóch ostatnich papieży. Ich przydomki to: *Gloria Olivae* (Chwała Oliwki lub Chwała Drzewka Oliwnego) oraz *Petrus II Romanus* (Piotr II Rzymianin). Papieże ci „w najsroźszych dniach przesładowań Kościoła nakarmią swe stadko pośród wielu utrapień, a gdy one się skończą, Miasto na Siedmiu Wzgórzach będzie leżało w gruzach”. Scenariusz Nostradamusa jest w tym wypadku bardzo zbliżony do przepowiedni św. Malachiasza. Niemniej jednak od śmierci Jana Pawła II kolejnym sternikiem Kościoła był Benedykt XVI, a obecnie jest papież Franciszek i nie wydaje się on być ostatnim papieżem z przepowiedni.

Najbardziej szczegółowo i - naszym zdaniem - logicznie, przepowiednie Nostradamusa o tych wydarzeniach zinterpretował słynny amerykański badacz i naukowiec Stefan Paulus. Uważając je za niezwykle ważne dla naszych losów, przedstawimy hipotetyczną kolejność wydarzeń, opierając się na kierunku badań tego wybitnego eschatologa i futurologa z Chicago.

Kim może być wielki Władca Terroru?

Nostradamus symbolicznie zaszyfrował: „Z nieba nadejdzie wielki Władca Terroru”. Wiemy więc, że chodzi o coś stosunkowo wielkiego i pochodzącego z Kosmosu. Skoro zapowiadany jest terror, to w wymiarze globalnym i trwającym dosyć długo. To „coś” będzie widoczne dla wielu ludzi i trwać przynajmniej tyle, że zdąży wywołać panikę na dużą skalę. Właśnie ta możliwość dłuższego czasu obserwacji raczej wyklucza działanie czysto ludzkie. Wprawdzie hipotetycznie mogłaby być brana pod uwagę katastrofa lub wojna nuklearna, ale wówczas uczestniczyłyby w niej - jak słusznie zauważył Stefan Paulus - „wielu władców terroru”, a nie tylko jeden. Ponadto, w wypadku wystrzelenia rakiet międzykontynentalnych, czas na ostrze-

żenie ludności w przewidywanym rejonie ataku głowic nuklearnych wynosi najwyżej kilkanaście minut. Jest to za mało, aby wywołać powszechną panikę. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, jedynym naturalnym zjawiskiem wydaje się być **ogromna kometa, która zbliży się niebezpiecznie do Ziemi.**

Czy są inne interpretacje tego złowróżnego *Czterowersza*? Oczywiście, ale są one mniej prawdopodobne. Na przykład tacy badacze, jak Wilhelm Kestranek czy Alexander Centurio, a z polskich interpretatorów Leszek Szuman, uważają, że *Czterowersz* ten nie dotyczy katastrofy kosmicznej, a przepowiada przywódcę, który będzie władał we Francji zarówno przed wojną, jak i po niej.

Nasuwa się pytanie: Skąd biorą się te różnice? Zapewne z rozbieżności co do oryginalnego tekstu Nostradamusa. Kolejne kopie i tłumaczenia zniekształcają pierwotną pisownię i znaczenie. Oto przykład. W kontrowersyjnym *Czterowerszu 72* u każdego niemal autora występują różnice w tekście, które poszerzają pole interpretacji, wręcz manipulacji.

Naszym zdaniem wiarygodna jest wersja przytoczona przez nas na wstępie.

Zbliżona jest do niej wersja opublikowana przez Stefana Paulusa, z tą tylko różnicą, że w trzecim wersie zabrakło słowa „wskrzesi”.

A wybitny interpretator spuścizny Nostradamusa, Alexander Centurio, *Czterowersz* ten przedstawia następująco:

**W roku 1999 w siódmym miesiącu,
Na niebie pojawi się**

**Wielki Król Przestrachu:
Wskrzesi wielkiego króla z Angouleme,
Przed i po wojnie panować będzie.**

Zdaniem A. Centurio, Nostradamus przeprowadził obliczenia według kalendarza juliańskiego. Dokonując korekty według kalendarza gregoriańskiego, wydarzenie to miało mieć miejsce 11 sierpnia 1999 o godzinie 11.08. Jak pamiętamy, w dniu tym miało miejsce największe i zarazem ostatnie zaćmienie Słońca w XX wieku w Europie. Dawniej wierzono, że zaćmienia Słońca wrożą zagroże-

(Ciąg dalszy na stronie 37)

(Ciąg dalszy ze strony 36)

nia dla ludzkości, stąd nawiązanie do Kosmosu i określenie „Wielki Król Przestrachu”. Tym razem, na szczęście, żadnych dramatycznych wydarzeń nie zanotowano. Istotne jest tu jednak co innego. Mianowicie, A. Centurio łączy ten czterowiersz z restytucją monarchii francuskiej, gdyż Angouleme jest francuskim miastem królewskim. Tymczasem u Paulusa trzeci wers brzmi: „ [Wskrzеси] wielkiego króla Mongołów”. W tej wersji również chodzi o władcę absolutnego, ale z zupełnie innej szerokości geograficznej. Ważniejsza jest pierwsza część *Czterowiersza 72*, gdyż zapowiada kataklizm lub inne dramatyczne wydarzenie na znacznych obszarach świata. Konsekwentnie pozostajemy przy hipotezie, że w niedalekiej przyszłości niebezpiecznie blisko Ziemi znajdzie się duży obiekt kosmiczny, zapewne będzie dużych rozmiarów kometa.

Co jeszcze zagraża z Kosmosu?

Czy tylko wspomniana kometa zagraża nam z Kosmosu? Warto przytoczyć inny czterowiersz.

Gdzie całe dobro, wszystko właściwe ze Słońcem i Księżycem

Jest obfite, nadchodzi jego upadek:

Z nieba zbliża się, aby odmienić Twój los,

W tym samym układzie jako siódma skała.

Centuria 5, Czterowiersz 32

Co to jest „siódma skała”? Kometa w rzeczywistości nie jest skałą, lecz brudną kulą śnieżną. Musi więc nią być jakiś inny obiekt, który pojawi się równoległe z kometa („w tym samym układzie”). Ponownie pojawia się siódemka, co może mieć związek z siódmym miesiącem *Centurii 10*. Oprócz tego zbieżne jest też miejsce, kierunek, z którego się pojawia („z nieba”). Proszę zwrócić uwagę, że obiekty te nie pojawią się „na niebie”, lecz przybędą „z nieba”, a więc z głębi Kosmosu, a nie z atmosfery. Ma to nastąpić w okresie „dobra i obfitości na ziemi”. Niech to nie będzie dla nikogo mylące. Patrząc oczami Nostradamusa na obecny standard życia na Zachodzie Europy z szesnastowiecznej perspektywy, można mówić

o obfitości dóbr.

Ale co więcej można powiedzieć o siódmej skale? Niestety, nadal niewiele. Z przekazu mistyka można się tylko domyślać, jakie dla mieszkańców Ziemi będą skutki pojawienia się kosmicznego gościa. Otóż, nawiązując do treści *Czterowiersza 72, Centurii 10*, pojawienie się olbrzymiej komety wywoła panikę, ale to nie ona będzie siłą sprawczą zniszczeń na dużych obszarach Ziemi. Tego ma dokonać owa tajemnicza „siódma skała”.

Kosmiczne monstrum

Kolejny czterowiersz, który pasuje do naszej „układanki”, pochodzi z *Centurii 2*.

Po wielkich trudach ludzkości,

nadejdzie większy

Wielki sprawca odnowi wieki:

Deszcz, krew, mleko, głód, żelazo i zaraza,

Ogień widziany na niebie,

pędząca długa iskra.

Centuria 2, Czterowiersz 46

Spróbujmy rozłożyć na „czynniki pierwsze” następną zagadkę jasnowidza z Salon.

„Wielki trud ludzkości” oznacza drugą wojnę światową największe doświadczenie ludzkości, które pochłonęło ponad 50 milionów istnień ludzkich. „Nadejdzie większy” to zapowiedź wybuchu kolejnej wojny o zasięgu globalnym, wojny jeszcze straszniejszej i na większą skalę. Trzecia linijka czterowiersza potwierdza charakter tej plagi. „Żelazo” u Nostradamusa oznacza broń, a zatem wojnę i to, co z nią jest związane. Pewne wątpliwości na tym etapie rozważań może rodzić „deszcz” i „mleko”, ale nie wszystkie fragmenty proroctw Nostradamusa są dla nas zrozumiałe. Podobnie było i w przeszłości. Niektóre niejasności rozwiązywało dopiero samo życie.

„Wielki sprawca odnowi wieki” - należy rozumieć jako zmianę tysiącleci, czyli opisane wcześniej wydarzenia będą mieć miejsce na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia.

„Pędząca długa iskra” to powtarzające się w proroctwach określenie komety.

(Ciąg dalszy na stronie 38)

(Ciąg dalszy ze strony 37)

Następnym czterowierszem z łańcucha zdarzeń wydaje się być:

**Kiedy nastąpi zaćmienie Słońca,
Podczas dnia pojawi się potwór:
Wielu będzie się różniło w interpretacji,
Nieoczekiwane ceny:**

nikt nie będzie przygotowany.

Centuria 3, Czterowiersz 34

Zaćmienia Słońca nikogo dziś już nie dziwią. W poszczególnych szerokościach geograficznych widoczne są one co kilka miesięcy. Jednak tylko średnio co czwarte z nich ma charakter zaćmienia całkowitego i jest zjawiskiem dość rzadkim, bo w danej części globu pojawia się mniej więcej co 400 lat. Ponieważ Nostradamus nie wymienia nazwy kraju, nad którym miałyby być owe zaćmienie, należy przypuszczać, że miał na myśli swoją ojczyznę, czyli Francję.

Warto nadmienić, że ostatnie duże zaćmienie Słońca nad Francją, jak również i nad znaczną częścią Europy, miało miejsce 11 sierpnia 1999 roku.

Podczas trwania zaćmienia ma pojawić się „potwór”. Będzie on widoczny tylko w czasie trwania tego astronomicznego zjawiska. W przeszłości mianem monstrum, potwora, określano niektóre komety. Zapewne i w tym wypadku chodzi o gwiazdę z ogonem. Brak jak dotychczas informacji o zaobserwowaniu przez astronomów komety podczas zaćmienia Słońca 11 sierpnia 1999 roku.

Ostatnie linijki czterowiersza wskazują, że zapowiedź nadciągającego nieszczęścia będzie przez ludzkość bagatelizowana. W chwili zagrożenia okaże się ona nieprzygotowana. Ludzie w panice zaczną czynić przygotowania. Najważniejsze będą zapasy wody, żywności i odzieży. Ceny tych produktów gwałtownie wzrosną.

**Pojawi się w kierunku Północy
W pobliżu Raka brodata gwiazda:
Susa, Sienna, Beocja, Eretria,
Wielki z Rzymu umrze, koniec nocy.**

Centuria 6, Czterowiersz 6

Z dotychczas analizowanych czterowierszy wynika, że kometa zbliży się do Ziemi od strony Słońca. Nic więc dziwnego, że nie będzie można wcześniej jej dostrzec aż do zaćmienia. Brodatymi gwiazdami, nazywano dawniej komety. Słońce ma w tym czasie znaleźć się poza konstelacją Raka, a więc, jeśli kometa pojawi się „w pobliżu Raka”, to oczywiście, że musi zbliżyć się do Ziemi z za Słońca. S. Paulus przewiduje: „W ciągu kilku tygodni orbita Ziemi wokół Słońca obróci się prawie bezpośrednio w kierunku czołowego spotkania z kometa. Dlatego też zauważymy ją tak późno”.

Pozostałe linijki *Czterowiersza 6* są otwarte dla interpretacji. Wymienione miejscowości znajdują się na terenie Włoch i Grecji. Można prognozować, że Nostradamus miał na myśli wyjątkowo duże trzęsienie ziemi, podczas którego zginie wielu ludzi, w tym również w Rzymie, a wśród nich papież. Tę hipotezę wydaje się potwierdzać kolejny Czterowiersz:

**Przez siedem dni wielka gwiazda
będzie płonąć,
Chmura spowoduje, że pojawią się
dwa słońca:**

**Duży mastif będzie wył przez całą noc,
Kiedy wielki arcykapłan zmieni kraje.**

Centuria 2, Czterowiersz 41

Wielka gwiazda to oczywiście kometa, a chmura to głowa komety. Trzeba tu wyjaśnić, że większość komet jest odkrywana dopiero po przekroczeniu pasa asteroidów, leżącego między orbitami Jowisza i Marsa. Bierze się to stąd, że wcześniej kometa widoczna jest jako jedna z gwiazd. Dopiero gdy się zbliży do Słońca i otoczy mgiełką (formuje się głowa komety), możliwa jest jej identyfikacja.

Ostatni wers może sugerować, że papież, uciekając z Rzymu, schroni się na terenie Francji. Przed takim krokiem ostrzega Nostradamus:

**Rzymski Arcykapłanie strzeż się
Miasta, które dwie rzeki otaczają,**

(Ciąg dalszy na stronie 39)

(Ciąg dalszy ze strony 38)

**Twoja krew tam rozlana,
Twoja i twoich, gdy róże zakwitną.**

Centuria 2, Czterowiersz 91

Co do miejsca tego wydarzenia, to w ramach mogą wchodzić dwa miasta: Lyon i Awinion. Pierwsze znajduje się w widłach Rodanu i Saone, a drugie pomiędzy Rodanem i Durance. Awinion był już stolicą papieżstwa w latach 1309-1378, kiedy we Włoszech trwały krwawe zamieszki. Bardziej prawdopodobnym miejscem ucieczki papieża wydaje się być Awinion.

Kometa, o której mowa w czterowierszu, będzie intensywnie świecić na niebie przez siedem dni, sprawiając wrażenie drugiego słońca. Będzie widoczna w dzień, ponieważ pojawi się od strony Słońca.

Według specjalistów z NASA raz na milion lat kometa o średnicy jednego kilometra rozbija się o powierzchnię Ziemi. Stąd prawdopodobieństwo upadku tak dużego ciała niebieskiego jest jak jeden do miliona. „Takie uderzenie - czytamy w raporcie z 1992 roku - mogłoby położyć kres obecnej cywilizacji, a niewykluczone, że zagroziłoby to nawet przetrwaniu ludzkiego gatunku”. Pojęcie dużego mastifa interpretatorzy Nostradamusa zgodnie odnoszą do Wielkiej Brytanii, zaś jego wycie do dramatycznej sytuacji, jaka zapanuje w tym kraju.

Czy katastrofie można zapobiec?

To pytanie bardzo istotne, związane z nadzieją. Rozważmy inny czterowiersz:

**Wielka góra okrągła na siedem stadionów,
Potem pokój, wojna, głód, powódź,
Przetoczy się dalej, zatapiając
wielkie kraje,
Nawet te o zabytkach historii,
i wspaniale złożone.**

Centuria 1, Czterowiersz 69

Nasuwa się pytanie o „wielką, okrągłą górę”. Może to być jakaś ogromna skała, a jedynym miejscem jej pobytu - przestrzeń ko-

smiczna. Chodzi więc o **znacznych rozmiarów meteor**. Ponieważ wcześniej mówiliśmy o uderzeniu komety, a w Czterowierszu 47, Centurii 2 jest mowa o spadających kamieniach, owa „okrągła góra” znajduje się w warkoczu komety. Nostradamus podaje nawet jej obwód - siedem stadionów (stadion - dawna grecka miara długości mająca około 200 m), czyli około 1300 m i średnicy ponad 400 m. Po uderzeniu meteoru nastąpi krótkotrwały okres „pokoju”, a czas „wojny i głodu”. Słowo „pokój” jest wielce mylące. Po prostu wiele państw, głównie europejskich, będzie z największym trudem walczyć ze skutkami katastrofy. Mowa też jest o „powodzi”. Nie powinno to dziwić, gdyż meteor o takiej wielkości, uderzając w Ziemię, spowoduje ogromną falę tektoniczną. Tak jak opisane jest w trzeciej linijce czterowiersza, fala ta przetoczy się przez wiele krajów, zarówno te o bogatej historii, jak i wysoko rozwinięte gospodarczo. Upadek meteoru można porównać z uderzeniem dwóch bloków mieszkalnych, pędzących z prędkością 60 km/s, co odpowiadałoby sile wybuchu 130 000 bomb zrzuconych na Hiroszimę. Eksplozja ta miałaby mieć miejsce na dnie oceanu, co wytworzyłoby ową gigantyczną i niszczycielską falę tektoniczną.

Wracając do tytułowego pytania, czy współczesna technika umożliwi zapobieżenie katastrofie? Czy można rozbić meteor na mniejsze części lub zmienić nieco trajektorię lotu gości z Kosmosu? Odpowiedź, niestety, nie jest optymistyczna. Do takiego manewru trzeba byłoby użyć ładunków nuklearnych bardzo daleko od Ziemi. Obecna technika militarna nie zapewnia rakiet o takim zasięgu.

Anglia najbardziej zagrożona

Przeanalizujemy kolejny czterowiersz Nostradamusa, będący następnym elementem naszej układanki:

**Drgania ładu w Mortarze,
Tin św. Grzegorza w pół zalany,
Senny pokój wojna powstanie,
W świątyni Wielkanocy otworzy się
otchłań.**

(Ciąg dalszy na stronie 40)

Centuria 9, Czterowiersz 37

Mortara znajduje się w północnych Włoszech, zaś „Tin św. Grzegorza” oznacza brytyjską wyspę Scilly, zwaną też Tin Island, znajdującą się opodal Anglii. Drgania lądu wywołane uderzeniem meteorytu oraz drugą fazą czyli falą po uderzeniową spowodują zalanie wielkich połaci lądów położonych na granicy afrykańsko europejskiego uskoku płyt tektonicznych. Według Nostradamusa meteor spadnie do Atlantyku w pobliżu stykania się dwóch płyt tektonicznych w pobliżu Azorów. Ta nieogarniona przestrzeń wodna jest w stanie wytworzyć gigantyczną falę, zdolną zalać duże obszary lądu. Dotyczy to m.in. Wielkiej Brytanii. Ponieważ Szkocja i Walia posiadają w większości tereny góryste, najbardziej narażona na zalanie jest Anglia, gdzie teren jest na ogół płaski i równy poziomowi morza. Nic więc dziwnego, że w wypadku niezbyt odległego uderzenia meteorytu, tsunami (morska fala po uderzeniową) zaleje równinne części wyspy.

Z analizy *Centurii 9* wynika, że wstrząsy najbardziej odczuwalne będą w południowej Francji, północnej Grecji i Włoszech.

Ostatnie dwie linijki *Czterowiersza 37* są trudne do zrozumienia, a tym bardziej do interpretacji, zwłaszcza jeśli mowa jest o Wielkanocy. Można pokusić się jedynie o próbę hipotezy. Mianowicie, Nostradamus zapowiedział wojnę, która może wybuchnąć w kilka miesięcy lub nawet kilka lat po uderzeniu meteorytu i właśnie w okolicach Wielkanocy może mieć miejsce jakieś inne, ważne wydarzenie, którego nie potrafimy dziś odszyfrować z osnutego w symbole testamentu Wielkiego Maga.

Zapowiedź ostrych zim

Następstwa uderzenia meteorytu będziemy odczuwać przez dłuższy czas. Wskazują na to kolejne cztery wiersze.

**Ziemia i powietrze zamrozą wiele wód,
Kiedy nadejda, by czcić Czwartek:
To, co będzie, już nie będzie tak dobre
, jak było,
Z czterech stron przyjdą oddać cześć.**

Najbardziej doprecyzowana jest pierwsza linijka tego czterowiersza. Zapowiedź ochłodzenia klimatu jest w tym wypadku czymś naturalnym. Ponieważ do atmosfery wyrzucona zostanie duża ilość pyłu, ograniczy to ilość światła słonecznego docierającego do Ziemi. A zatem najbliższe zimy po uderzeniu meteorytu mogą być bardzo ostre.

Pozostałe wersy *Czterowiersza 71* są niejasne. Wynika z nich, że życie po katastrofie nie będzie już takie jak przedtem. „Czwartek” jest dniem mocno zagadkowym. Nie jest to dzień święty w żadnej z głównych religii świata. Może to będzie dzień i kolejne rocznice żałoby po ofiarach upadku meteorytu?

Ale wróćmy do zmian klimatycznych. Więcej światła rzuca na tę sprawę kolejny czterowiersz.

**Ziarno nie będzie obfitować dużo,
z wszystkich innych owoców,
Lato, wiosna mokre, zima długa, śnieg, lód:
Uzbrojony Wschód, Francja się wzmocni,
Śmierć bydła, dużo miodu,
obleganie miejsca.**

Zapowiedź 124

Nieuniknione są zmiany klimatyczne. Długa i ostra zima spowoduje wyginięcie bydła i pszczoł, przynajmniej na terenie Francji. Zarówno na wschodzie, jak i we Francji, ale także i w innych krajach będzie trwał intensywny wyścig zbrojeń. Z wcześniejszych czterowierszy wynika, że proces ten doprowadzi do rozpoczęcia działań wojennych, w wyniku których armie ze Wschodu wtargną, na teren Włoch i zajmą Watykan.

Podsumowanie dotychczasowych rozważań

W celu uporządkowania dotychczasowych interpretacji, przypomnijmy przewidywane wydarzenia w porządku chronologicznym. Z uwagi na ograniczone ramy tej publikacji nie zajmujemy się analizą wszystkich interpre-

(Ciąg dalszy na stronie 41)

(Ciąg dalszy ze strony 40)

tacji *Centurii* Nostradamusa, jakie poczynił amerykański uczonec, S. Paulus, a jedynie tych - naszym zdaniem - najistotniejszych, będących „kamieniami milowymi” w mającym nastąpić łańcuchu zdarzeń.

W podsumowaniu przybliżamy również i te okoliczności, których wcześniej nie rozwijał, będące wynikiem naukowych analiz i symulacji komputerowych. A oto przewidywany scenariusz wydarzeń:

W trakcie zaćmienia Słońca, widocznego w Europie, zostanie zauważona kometa. Może, lecz nie musi, zostać wcześniej zaobserwowana przez satelity. Po zaćmieniu zniknie ponownie za Słońcem, by pojawić się za kilka dni lub tygodni. Jej zbliżenie się do Ziemi będzie na tyle bliskie, że wywoła wrażenie drugiego słońca na niebie. Spowodowane to będzie odbiciem światła słonecznego od ogromnego jądra komety. W jej warkoczu będzie wiele odłamków skalnych: niektóre bardzo duże. Jeden z nich, w przybliżeniu o średnicy około 400 m i obwodzie 1300 m („Siódma skała”), uderzy w Ziemię, prawdopodobnie w czwartek, z przypuszczalną prędkością wynoszącą 60 km/s. Przewidywanym miejscem upadku jest Ocean Atlantycki, w pobliżu styku afrykańskiej i europejskiej płyty tektonicznej, na wschód od Azorów.

Ognista kula, która powstanie wskutek uderzenia meteorytu, szybko przedostanie się do górnych warstw atmosfery i tam ulegnie rozprzestrzenieniu. Będzie mieć średnicę 80-160 km. Eksplozja o sile jednej megatony trotylu tworzy temperaturę 100 000 000 st. C w centrum detonacji i takiej minimalnej temperatury należy się spodziewać. Wszystko w zasięgu wielu setek kilometrów ulegnie natychmiastowemu spaleniowi wskutek podmuchu wywołanego eksplozją, a satelity obserwujące ten rejon zostaną zniszczone. Fala uderzeniowa zniszczy też każdy samolot będący w powietrzu w odległości tysiąca kilometrów od centrum.

Pierwsza fala trzęsienia ziemi będzie przemieszczać się z prędkością sięgającą 1600 km/godz. Kiedy taka fala drgań przebiegnie

pod nabrzeżnymi miastami, budowle spiętrzą się, a następnie opadną jak pudełka zapalek na poderwanym do góry prześcieradle. Regiony u wybrzeży Atlantyku całej zachodniej Europy, Afryki i wschodnie wybrzeża Ameryki Północnej i Południowej będą zniszczone przez najsilniejsze trzęsienia ziemi, jakie kiedykolwiek miały miejsce w naszych dziejach.

Wkrótce po uderzeniu pojawi się tsunami. Miasta położone w odległości 1600 km od epicentrum upadku będą świadkami ogromnych fal morskich już w godzinę po trzęsieniu. Zniszczenie zbiorników wodnych zniweczy - a przynajmniej bardzo utrudni - gaszenie pożarów. Wszystkie źródła i zbiorniki paliw będą płonąć aż do całkowitego wypalenia się.

Pierwsze tsunami będą najsilniejsze, po kilku dniach lub tygodniach pojawią się kolejne. Południowa część tsunami może naruszyć antarktyczną warstwę lodowca. Gdyby uderzenie fal spowodowało oderwanie się sporej części lodowca, nastąpiłby stały wzrost poziomu morza o co najmniej kilka metrów.

Występujące silne huragany będą nękać tych, którzy przetrwają. W miejscu, w którym nastąpi uderzenie, gorące wody oceanu spowodują powstanie hiper huraganu. Jego prędkość może wynosić nawet 800 km/godz.! Zaraz po utworzeniu się wiatru, zacznie on przesuwać się na zachód od rozgrzanego miejsca na oceanie i stopniowo utworzy potężny huragan. W ciągu dnia lub dwóch kolejny hiper huragan powstanie w tym samym miejscu. Proces ten będzie trwał aż do czasu, gdy woda ochłodzi się do normalnej temperatury.

Dodatkowym problemem, wynikłym z pojawienia się hiper huraganów, będzie ich wysokość. Mogą sięgnąć nawet stratosfery, niosąc parę wodną i sól morską. Soł może przyczynić się do zablokowania światła słonecznego, a chlor zawarty w niej zniszczy lub uszkodzi warstwę ozonową.

Nawet gdyby hiper huragany szybko przekształciły się w zwykłe huragany, to i tak pojawią się burze o ogromnej sile. Zarówno intensywność, jak i częstotliwość tych burz na całym świecie będzie ogromna. „Deszcz”, o którym była mowa w *Centurii 2, Czterowerszu*

(Ciąg dalszy na stronie 42)

(Ciąg dalszy ze strony 41)

46, odnosi się do okresu po uderzeniu meteoru, kiedy burze i opady będą trwać przez cały czas. „Mleko” z tego samego czterowersza może oznaczać biały odcień soli wytrącanej podczas osadzania się „na niebie”, czyli w gornych warstwach atmosfery.

Po okresie silnych i częstych burz wystąpi zjawisko tzw. zimy nuklearnej, kiedy pył powstały przy eksplozji przedostanie się do atmosfery i ograniczy dopływ światła słonecznego i ciepła docierającego na Ziemię. Będzie to miało katastrofalny wpływ na plony w rolnictwie.

Po uderzeniu meteoru i zniszczeniu urządzeń portowych na całym Atlantyku i częściowo Pacyfiku światowy handel ustanie. Trzęsienia ziemi mogą spowodować zablokowanie Kanału Panamskiego i Kanału Sueskiego.

Z powodu braku paliw i trudności w ich sprowadzaniu z dalszych odległości, sparaliżowane zostaną: transport, komunikacja i łączność. Unieruchomione zostanie lotnictwo z powodu unoszącego się w powietrzu pyłu i skalnych drobin.

W wypadku uderzenia w Ziemię dużego meteoru, miliardy drobnych skał wyrzucone na orbitę planety zniszczą każdego satelitę w przestrzeni kosmicznej. Resztki te pozostaną w kosmosie przez lata, a może i wieki. Realizacja marzeń o zdobywaniu gwiazd przez człowieka może ulec zahamowaniu na kilka pokoleń. Z utratą satelitów komunikacyjnych i przecięciem transoceanicznych kabli przez tsunami era komunikacji zakończy się wraz z erą transportu.

Gospodarka światowa poniesie dotkliwe straty, co może ją cofnąć do czasów sprzed rewolucji przemysłowej. Upadek ekonomiczny pociągnie za sobą kryzys polityczny w wielu krajach. Spowoduje to nową falę totalitaryzmu. Nostradamus poświęcił dużo miejsca przepowiedniom dotyczącym islamskiego fundamentalizmu.

Skutki ekologiczne będą także niesamowite. Raczej nie nastąpi wyginięcie gatunków roślin i zwierząt na całym świecie, lecz dojdzie do zagłady gatunków w Oceanie Atlantyckim.

Tsunami nie są tylko falami powierzchniowymi. Ciągną się przez całą głębokość oceanu, przechodząc po jego dnie. Całe życie oceaniczne w obrębie tysięcy kilometrów od epicentrum zostanie zniszczone przez falę wstrząsu. Zanieczyszczenie, jakie powstanie po spaleniu wybrzeży, zatruje wody nadbrzeżne, w których żyje większość istot morskich. Poza tym sama kula ognia wytworzy ogromne ilości azotanów, później spadną na ziemię w postaci kwaśnych deszczy, przyczyniając się do zatrucia oceanów, jezior i rzek.

Stefan Paulus, roztaczając przed ludzkością tak czarną wizję, wyraża nadzieję, że Nostradamus mógł się mylić lub on sam nadininterpretuje jego prorocтва. Taką nadzieję jednak pomniejsza fakt, że wiele *Centurii* jasnowidza z Salon jest odczytywanych podobnie przez innych badaczy. W wielu wypadkach zastosowane określenia i symbole są jednoznaczne. Przewidywane wydarzenia są zbieżne także z innymi źródłami, z jednej strony tak tradycyjnymi jak Biblia i Sybilla, a z drugiej - z tymi najnowszymi, jak objawienia w Fatimie, Garabandal i Akita (patrz A. Collins: *Trzecia tajemnica fatimska* - przyp. wyd.).

Andrzej Sieradzki



Kogo teraz słucha prezydent? Ktokolwiek to jest (Mastalerek?) robi z niego durnia

Andrzej Duda, który zniszczył w Polsce praworządność, w ONZ apelował o poszanowania prawa. Jest niewiarygodny (wyborcza.pl)

Przedruk poniższego tekstu pani redaktor Agnieszki Kublik ze stron nr 2 Gazety Wyborczej z soboty 28 września 2024 r. został wybrany przez Redakcję OBI z powodów czysto pragmatycznych. W artykule opisane są sytuacje i opinie jakie słyszy się, można rzec, na co dzień w: komunikacji miejskiej i na przystankach, kolejkach sklepowych i w rozmowach na ławeczkach parkowych.

Jerzy K. Kowalewicz

A ndrzej Duda, gdy apeluje w ONZ o "poszanowanie prawa" brzmi fałszywie i jest niewiarygodny.

Co czuliście, gdy [Duda na szczycie ONZ](#) w Nowym Jorku apelował o "poszanowanie prawa"? Bo ja płonęłam ze wstydu. Prezydent Andrzej Duda przemawiał we wtorek przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ. Akcentował, że "nie da się osiągnąć pokoju i bezpieczeństwa na świecie bez poszanowania prawa", bo "nasza historia i doświadczenia skłaniają nas do ciągłego przypominania o potrzebie poszanowania prawa międzynarodowego i ochrony suwerenności państw".

Ale co i rusz upomina obecną władzę, że powinna szanować konstytucję!

Na kartach historii Duda zapisze się jako prezydent, który stał na straży niepraworządności. I to od początku. Lista jego prawnych grzechów jest imponująca.

Już w pierwszym roku prezydentury zaczął prawnie grzeszyć. W listopadzie 2015 r. ułaskawił nieprawomocnie skazanych Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Jeszcze tego samego dnia weszli do rządu Beaty Szydło. Duda rzucił

wtedy, że ich ułaskawił, by "w swoisty sposób uwolnić wymiar sprawiedliwości od tej sprawy". Prawnicy wstrzymali oddech ze zgrozy.

W grudniu 2015 r. nie przyjął ślubowania od trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. A przyjął od sędziów TK wybranych nieprawidłowo.

W 2017 r. podpisał nowelę ustawy o KRS. Tę która zniszczyła niezależność tej instytucji i spowodowała, że Komisja Europejska uruchomiła art. 7 Traktatu UE (o przestrzeganiu praworządności). Bowiem PiS i Duda złamali tak aż trzy artykuły Konstytucji RP.

Tak samo Duda postąpił i z Sądem Najwyższym - zgodził się na odebranie mu niezależności.

Latem zeszłego roku podpisał "lex Tusk" - ustawę wymierzoną w Tuska. Łamała aż 17 artykułów Konstytucji.

To wtedy Jan Zimmermann, profesor prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim i były promotor Dudy spostponował go publicznie: "Popełnił taki błąd, którego ja bym nie wybaczył nawet studentowi na egzaminie. Ciągle mam w tyle głowy, że pan prezydent jest moim doktorem, który w praktyce próbu-

je doprowadzić do całkowitego załamania porządku prawnego w tym kraju".

Prof. Zimmermann oskarżył wtedy Dudę, że po jego decyzji "[demokratycznego państwa prawa nie ma](#)". - Duda zniszczył swoją karierę - konstatawał.

Już wcześniej miał o swoim byłym asystencie nienajlepszą opinię.- To taka osobowość, bardzo podatny na sugestie lub polecenia z zewnątrz człowiek, który musi być komuś podporządkowany. Wtedy sobie świetnie radzi. Najpierw był podporządkowany mnie, potem Zbigniewowi Ziobrze, Lechowi Kaczyńskiemu, a teraz jest podporządkowany Jarosławowi Kaczyńskiemu. Zawsze jest ktoś, kogo słucha i wobec kogo jest w pełni lojalny - [tak prof. Zimmermann widzi Dudę](#).

Nie on jeden. Jakieś kilka milionów jeszcze.

Kogo teraz Duda słucha? Ktokolwiek to jest ([Mastalerek?](#)) robi z niego durnia.

Od razu uprzedzam, że Sąd Najwyższy uznał, że opisując prezydenta można używać tego słowa.

[Agnieszka Kublik](#)



W "Gazecie Wyborczej" od 1990 r., z wykształcenia socjolog i językoznawca. Pisze o polityce. W 2013 r. nagrodzona Grand Pressem w kategorii news za tekst o ekspertach Antoniego Macierewicza badających katastrofę smoleńską.



MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

SZKOŁA PODOFICERSKA MILICJI OBYWATELSKIEJ

ŚWIADECTWO

Ob. Makowski Bohdan
urodzony dnia 12 lutego 19 52 r.
w Giżycku
ukończył szkołę podoficerską Milicji Obywatelskiej
w czasie od 14.05. 19 73 r. do 2.03. 19 74 r.
z wynikiem ogólnym bardzo dobrym
Rozkazem personalnym nr 7 / 74 Komendanta Szkoły
dnia 2 marca 19 74 r.
został mianowany starszym kapralem

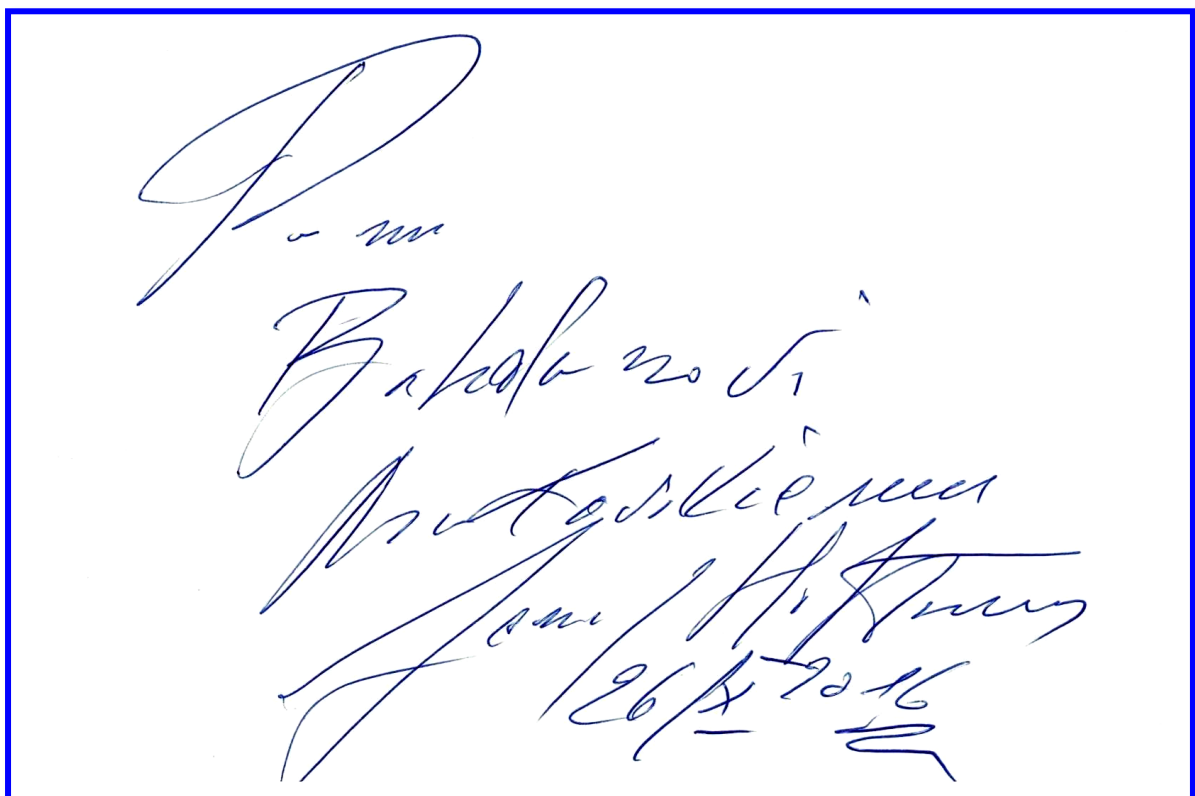


KOMENDANT SZKOŁY

..... Piła , dnia 2 marca 19 74 r.



Pamiętka ze spotkania w Giżycku Bohdana Makowskiego (zdjęcie i autograf) z Jerzym Kawalerowiczem podczas wystawy prezentującej udział Polaków w armiach walczących w II Wojnie światowej



płk dr w stanie spoczynku Zbigniew Nowakowski

W dniu 18.07.2024 r. odszedł na wieczną służbę płk dr w stanie spoczynku Zbigniew Nowakowski, były Zastępca Komendanta d/s Administracyjno-Gospodarczych Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW w Szczytnie.

Był wychowawcą wielu pokoleń sportowców w klubie GKS Podchorążak a następnie wieloletnim Prezesem SKS Gwardia działającego w uczelni. Przechodząc na emeryturę, wspólnie z innymi emerytami, założył Koło SEiRP przy Wyższej Szkole Policji obecnie Akademii Policji w Szczytnie.

Przez 18 lat pełnił w nim funkcję Wiceprezesa Zarządu Koła. Ze względu na stan zdrowia w 2022 roku zrezygnował z zasiadania we władzach Koła.

Na wniosek Zarządu Koła, Zarząd Główny Stowarzyszenia wyróżnił go tytułem „Honorowy Wiceprezes Zarządu Koła” i wpisem do księgi Honorowej ZG „Zasłużony dla SEiRP”.

W dniu 23.07.2024 r. urna z prochami Kolegi Zbigniewa Nowakowskiego, została złożona w grobie rodzinnym na cmentarzu komunalnym w Szczytnie.



Cześć jego pamięci.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 21.09.2024 r.
zmarł w wieku 63 lat

M

M

Ś P

Wiesław Bury

Wystawienie Urny z Prochami dnia 26.09.2024 r. o godz. 9:00 w Kaplicy Domu Pogrzebowego Misterium przy ul. Kętrzyńskiej 37 B w Bartoszycach.
Wyprowadzenie Urny dnia 26.09.2024 r. o godz. 11:30 z Kaplicy Misterium do grobu na cmentarzu komunalnym przy ul. Kętrzyńskiej w Bartoszycach.

M

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalu rodzina.

M

Misterium tel. całodobowy 505 122 004; 505 122 104

Miejski Rzecznik Konsumentów w Olsztynie
10-101 Olsztyn, Plac. J. Pawła II 1

telefon: 89 522 28 01 e-mail: rzecznikkonsumentow@olsztyn.eu
Przyjęcia interesantów: poniedziałek – 10.00-17.00 wtorek-piątek – 11.00-15.30

[Miejski Rzecznik Konsumentów – Olsztyn – RZECZNIK](#)

Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie
Informuje:

Porady i pomoc prawną można uzyskać
w godzinach otwarcia Biura Zarządu Oddziału w terminach jak niżej

Prezydium Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie
Informuje:

Merytoryczne posiedzenia prezydium (w pełnym składzie) odbywają się:
W każdą pierwszą i trzecią („nie świąteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.
Stały kontakt:

tel. kom.: 519 340 125, e-mail: zwseirp_olsztyn@wp.pl

Adres do korespondencji:

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie
Sekcja Socjalna
ul. Partyzantów 6/8
10-950 Olsztyn
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych

Dane do faktur /wzór/

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10-542 OLSZTYN, ul. Dąbrowszczaków 41
NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Bank BGŻ BNP Paribas S.A.
Nr konta: **67 2030 0045 1110 0000 0416 2430**

MEDIALNY PUNKT KONTAKTOWY POKRZYWDZONYCH BYŁYCH FUNKCJONARIUSZY

Funkcjonuje od 2018 r. w Biurze Prezydium ZG SEiRP pod adresem e-mailowy: wykluczeni@seirp.pl który jest punktem kontaktowym dla wszystkich byłych funkcjonariuszy pokrzywdzonych w wyniku bezprawnego poddania weryfikacji, a następnie włączonych do katalogu funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa i katalogu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa przez działających w porozumieniu przedstawicieli IPN, MSWiA i ZER. Biuro Zarządu Głównego SEiRP

Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Oddziału Wojewódzkiego
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.
Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, Korekta: Maria Kowalewicz
OBI w sieci na stronach www:

<http://www.seirp.pl/olsztyński-biuletyn-informacyjny> https://fssm.pl/ckfinder_pliki/files/OBI/
<http://seirp.olsztyn.pl/>

E-mail: zwseirp_olsztyn@wp.pl tel. kom. 519 340 125.
10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41



Biuletyny Informacyjne ZG SEiRP – wydania archiwalne - Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych



Gazeta Senior” Wrzesień 2024 [09/2024] Sprawdź, Co W Numerze! - GazetaSenior.pl

